

Redakcja: tel. 138 & 102.28. Administracja: tel. 152.45, ul. Świrki (dawnej Karola) Nr. 2.
 Redaktor: ...
 WYKONAWCZY PBIENIUSZKATY:
 PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echo” 2 zł. 10 gr. Odbieranie do domów 40 gr. ...
 Artykuły nadesłane bez omyłkami, nie zwracamy, zwracamy za darmo, zwracamy za darmo, zwracamy za darmo.

ECHO

Rok XIII Nr. 300

Łódź środa 27 października 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i lam. str. 5 lam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., swyż. 15 gr., strona 10 lamów, drobne 12 gr.: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsza ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
 Za 1 w. m-m. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.009.

Sensacje Łodzi. Po sukcesach w Kumuni Al. Kościuszki 5-7 przybywa do Łodzi tylko na kilka dni i reprezentacyjny główny oddział Na czele programu 12 bezgłaskich tygrysów w prezentacji światowego pogromcy F. Trubki. Ponadto 5 waldos fenomenalny szwedzcy akrobaci na odskoczni. Japończycy Hinomoto mistrzowie w produkcjach na linach. Bretini sława największych aren świata. Doskonała nowa tr. sura koni Długi Emil uniwersalny komik z miniatrowym cyrkiem. Lidia Diaz i Partner, saltomortalistka na linie. Barrison komicy na rekach amerykańskich. Eugen i Jury 1000 salw śmiechu. Paracycy oryginalni kłowni. Sisters Baby fenomenalne kontorsjoistki Polski Dolly Jost 120 młynków i salt w tańcu. Król przestworza E. Schmidt, karkołomne produkcje pod kopułą cyrku bez siatki ochronnej i wiele innych. — Bogaty zwierzyniec 25 gr. od 10 rano do 7 wieczór — Cyrk dobrze ogrzewany. — CENY NAJNIZSZE

Cyrk STANIEWSKICH

z rekordowym zupełnie nowym międzynarodowym programem 20 atrakcji. Otwarcie Jutra w czwartek 28. X. o 8.30 w.

Pierwszy Ogólnokrajowy Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.



W sali Rady Miejskiej w Warszawie odbył się pierwszy Ogólnokrajowy Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Kongres uchwałił deklarację ideową która postanawia, że Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych służyć będzie idei dobra publicznego w imię zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego. Ponadto deklaracja głosi, że polski ruch zawodowy deklaruje oddanie swych wszystkich sił na wezwanie Naczelnego Wodza, oraz solidaryzuje się z przesłankami ideowymi Obozu Zjednoczenia Narodowego. Stanowisko swe do drugiej i trzeciej międzynarodówki Kongres określił jako negatywne. Zdjęcie przedstawia rzut oka na salę Rady Miejskiej, podczas obrad Kongresu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Chińczycy podpalił dzielnicę w Czapei. ODWRÓT W KLĘBACH DYMU.

Japończycy zdobyli dworzec północny w Szanghaju

LONDYN, 27.10. — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że 50 samolotów japońskich bombardowało linię chińskiej w północnej części Szanghaju. Bombardowanie Kiang-Uan i Czapei odbywało się z lądu i z morza. W tym samym czasie ciężkie baterie ostrzeliwały Nan-Siang. Obserwatorzy neutralni stwierdzają, że mimo gwałtownego ognia, Chińczycy nie opuścili swych stanowisk. O godz. 2-iej w nocy Chińczycy utrzymywali się jeszcze na dworcu północnym. Donoszą, że Czang-Kai-Szek opuścił Nankin, udając się do prowincji Su-Czeu, aby osobiście objąć k'e równictwo działań, wobec krytycznej sytuacji, jaka się wywiązała na tym odcinku.

dworca północnego. Japończycy osiągnęli północny brzeg Su-Szu-Reek na zachodnim krańcu koncesji międzynarodowej, położonej na tym samym brzegu. Czapei opanowana jest całkowicie przez Japończyków. O godz. 6.15 na wszystkich budynkach rządowych i miejskich powiewały flagi japońskie. Należy zaznaczyć, że zarówno dworzec północny, jak i okolice gmachy administracji były głównym celem ognia artylerii i samolotów japońskich na froncie Czapei.

SMUTNY ODWRÓT.
 SZANGHAJ, 27.10. — Ewakuacja Chińczyków z Czapei odbywała się w czasie, gdy miasto już płonęło. Gęste chmury dymu zasłoniły horyzont, na północny Szanghaju, osłaniając ostatnie fazy odwrótu przed obserwacjami z samolotów japońskich, krążących nad płonącym miastem. Szczegóły odwrótu Chińczyków jeszcze nie są znane. Brak wiadomości z odcinka północnego Taczang wywołuje w Szanghaju nastrój niepewności.

Znudzony książę Windsor CHCE ZAJĄĆ SIĘ POZYTECZNĄ PRACĄ.

LONDYN, 27.10. — Znany liberalny publicysta angielski redaktor „News Chronicle” Cummings występuje dzisiaj na łamach swego dziennika z sensacyjnym artykułem, dotyczącym obecnej i przyszłej pozycji b. króla Edwarda.

przekonany w prostocie swego ducha, że wizyta do demokratycznej Ameryki po zwycięstwie totalnych Niemców, uchroniłaby go od podejrzeń stronniczości politycznej. Dziennik wspomina o głęboko, następnie, zwłaszcza zagranicą, zakorzenionym przekonaniu, że stosunki między królem Edwardem, a rządem brytyjskim są napięte, a nawet niezżywcze.

Najprostszym wytłumaczeniem pierwszej próby wyzwolenia się z życia zamku lub pałacu — pisze dziennik — jest, że znudzony bezcelowym bytowaniem książę Windsor w rzeczywistości pragnął przygotować się do pozytywnej pracy życiowej i zdecydował się podjąć tę wstępną podróż

Jest to szkodliwe dla imperium brytyjskiego. Zwłaszcza ujemny jest efekt na kolorowe rasy imperium brytyjskiego. Rząd brytyjski, zdaniem „News Chronicle” powinien bezzwłocznie uregulować pozycję księcia Windsoru i położyć kres niepożądanym pogłoskom i niepokojącym objawom przez dojsię z księciem Windsoru do jasnego i przyjaznego porozumienia, o raz przez ujawnienie wobec całego świata że to nastąpiło i że działalność publiczna księcia Edwarda zgodna będzie z tym porozumieniem.

Wojska „rządowe” w Asturii WYKONAŁY 10 TYS. WYROKÓW ŚMIERCI Białe chorągwie na przedmieściach Madrytu.

ROCHEFORT, 27.10. — Morze wyrzuciło na brzeg w okolicach Saint Georges 7 trupów uciekinierów hiszpańskich, którzy zginęli w katastrofie statku „San Jose”. Statek ten mający na pokładzie uciekinierów z Gijon, zatonął dn. 24 bm. w pobliżu wyspy Oleron.

SALAMANKA, 27.10. — Korespondent Havasa donosi, że powstańcy znaleźli w Gijonie archiwum dokumentów, z których wynika, że w Asturii wykonano 10 tys. wyroków śmierci. Powstańcy w ciągu dnia wczorajszego i przedwczorajszego zebrali 21 czołgów, 68 dział i 350 ciężkich karabinów maszynowych oraz tysiąc lekkich, które porzuciły wojska rządowe.

NA FRONCIE MADRYCKIM.

BURGOS, 27.10. — Kwatery główna gen. Franco informuje, że w ciągu dnia wczorajszego większa liczba osób przeszła na stronę powstańców na poszczególnych odcinkach frontu madryckiego. Obserwatorzy na liniach powstańczych donoszą, że na licznych domach przedmieść Madrytu, jak i w samym mieście, powiewają białe flagi oraz kilka czerwono-złoty flag powstańczych.

W sobotę nastąpi powrót Papieża do Watykanu

CITTA DEL VATICANO, 27.10. — Kościół katolicki potwierdza wiadomość, że papież powróci z Castel Gandolfo do Watykanu w sobotę 30 b.m.

Dmuczni pan w balonik... „Pijomierz” dla pijaków

NOWY JORK, 27.10. — Na wystawie pod nazwą „Krajowe bezpieczeństwo” w mieście Kansas City, wystawiono na pokaz aparat pod nazwą „trunkometer”, czyli „pijomierz”. Aparat ten ma wykazywać stopień upicia napojami alkoholowymi i być pomocnym przy śledztwach policyjnych i sądowych. Wynalazł ten aparat dr Harger, profesor toksykologii i chemii biologicznej na uniwersytecie stanu Indiana. Badany osobnik dmucha w gumowy balonik, który połączony jest ze zbiornikiem, zawierającym składowe związki chemiczne, dające barwną reakcję,

zmieniającą się stosownie do procentu oparów alkoholu zawartego w oddechu pacjenta.

Strajk w częstochowskich fabrykach celulojowych 9 fabryk okupowanych przez robotników.

CZĘSTOCHOWA, 27.10. — Na terenie 9 fabryk wyrobów celulojowych w Częstochowie wybuchł strajk okupacyjny, zatrudnionych w nim robotników. W Czę

stochowie istnieje ogółem 12 fabryk celulojowych z czego wynika, że 3 fabryki do strajku nie przystąpiły.

Tłumaczy to się tym, że do strajku przystąpił tylko robotnicy zatrudnieni przy wyrobie lalek i grzebieli.

Powiadomiony o wybuchu strajku inspektor pracy, Al. Radłowski zwołał konferencję zainteresowanych stron. Ma ona wszelkie widoki pomyślnego zlikwidowania zatargu, który jak wiadomo wynikł na tle podwyżki płac.

JUTRO POSIEDZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ DLA JUTOWCÓW.

CZĘSTOCHOWA, 27.10. — Jutro w Ministerstwie Opieki Społecznej odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle jutowym na terenie m. Częstochowy.

Z ramienia Związków zawodowych w charakterze launików na tą konferencję zostali mianowani: pp.: Czesław Jaszczurski, (Kl. Zw.Zaw.) i Dominik Braktator (Ch. D.) Na konferencję do Warszawy udaje się również inspektor pracy Radłowski.

Dolar 5.26 1/2

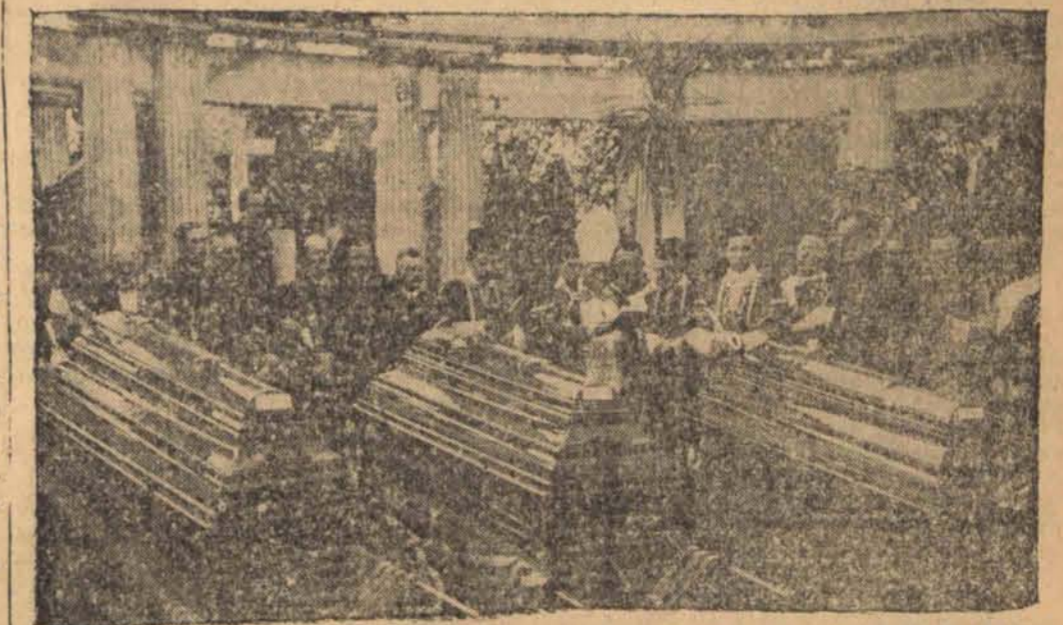
Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26 i pół, funty angielskie 26.10, franki szwajcarskie — 121.45 (za 100), franki francuskie — 17.45, za liry włoskie, płacono 21.20.

Ucieczka komunistów z Gijon.



Jeden ze statków, na którym z Gijon uciekli komuniści w chwili przybijania do brzozy w francuskim porcie Pauillac. Większość statków z uciekinierami wpadła w ręce loty generała Franco.

UROCZYSTE PRZENIESIENIE PROCHÓW Bohaterów śląskich na cmentarz w Cieszynie.



W związku z uroczystym przeniesieniem prochów bohaterów śląskich K. Miarki, P. Stalmacha i ks. Świeżego do grobów załączonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, reproduujemy zdjęcie, przedstawiające trzy trumny wielkich Ślązaków i patriotów polskich podczas uroczystych egzekwii w kaplicy cmentarnej w Cieszynie, odprawionych przez ks. infułata Kasperlika.

Szczegóły występu międzynarodowego złodzieja w Łodzi „Pobożny chasyd” skradł brylanty wartości 70.000 złotych.

ŁÓDŹ, dn. 27 października. — Właściciel wspaniałych brylantów N. Buchbinder z Placu Wolności padł ofiarą sprytnego oszusta. U niejakiego N. Ugera (Sienkiewicza 13) zamieszkał jakiś „pobożny żyd-chasyd, w myce, z brodą, w okularach, który nie legitymując się żadnymi papierami wyraził chęć kupienia brylantów czystej wody.

Sprawdzono do niego N. Buchbindera z małżonką, którzy przynieśli z sobą klejnoty.

W czasie oglądania tychże zadzwonił dzwonek u drzwi wejściowych i niemal jednocześnie telefon.

„Amator” kupna brylantów pod pozorem, że nie chce by ktoś widział kosztowności, zgarnął je do szuflady otwartego biurka, przy czym, jak się po tym okazało

szuflada nie miała dna, a kamienie wpadły mu do drugiej ręki. Następnie po zasunięciu szuflady, wstał poszedł otworzyć drzwi i więcej nie wrócił.

Łącznie poszkodowany jest Buchbinder na 70.000 złotych. „Niebieski ptak” ułotnił się z brylantem 14-karatowym, wartości około 20.000 złotych z dwiema sztukami po 6 i 5 karatów i kilkunastu po 4, 3 i 2-karaty.

Władze śledcze zarządziły ścisłe dochodzenie oraz pościg za suchawką „pobożnym żydem”, i jego współnikami.

Dotychczas nie wpłynęły żadne meldunki o zatrzymaniu podejrzanych.

Istnieje przypuszczenie, że sprawca był dobrze ukształtowany i stąd trudności w jego schwytaniu.

Straszna pułapka na torze. Pociąg przejechał kolejarza.

GDYNIA, 27. 10. — Wczoraj około godz. 1 po północy, na szlaku kolejowym Gdynia — Chylonia, wydarzył się niesamowity wypadek, któremu uległ w niezwykłe tragicznych okolicznościach jeden z pracowników kolejowych.

Z powodu uszkodzenia toru na nasypie kolejowym przez całą noc pracowało pogotowie drużyny technicznej, w skład której wchodził 31-letni Leon Selim z Jastarni.

W pewnej chwili Selim potknął się i prawa jego stopa została uwieczona pomiędzy szynami. Kolejarz nie potrafił sam wyswobodzić nogi, a koleźdy jego pracowali dość daleko.

Tymczasem z dala błysnęły światła nadjeżdżającego pociągu.

Sytuacja kolejarza stała się tragiczna. Rozpaczliwa walka o życie pozostawała wciąż daremna. Nieszczęśliwy nieludzkim głosem zaczął wzywać pomocy — na próżno.

A światła parowozu błyskały coraz bliżej, groząc niechybną śmiercią. Złany śmiertelnym potem, kolejarz przeżył 20 minut niesamowitej grozy.

Gdy pociąg znalazł się już w pobliżu, kolejarz padł na znak, rezygnując z wysiłków oswobodzenia nogi. Kola pociągu odcięły mu nogę aż do tułowia.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Gdyni. Selim, który dotychczas nie odzyskał przytomności, posiada żonę i dwoje dzieci.

Młody i świetnie wyglądający kolejarz postarzał się w ciągu tej nocy. Twarz jego jest pokryta całą siecią zmarszczek. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nawet udało mu się ocalić życie, oczekiwać go długoletnie leczenie w zakładzie dla nerwowo chorych.

Włosy nieszczęśliwego są całkowicie białe.

Poniepaicie Czerwony Kaczek!

Emeryci pocztowi i kolejowi powinni siedzieć w domu d. 2 listopada

ŁÓDŹ, 27. 10. — W dniu 2 listopada r. b. poczta będzie doręczała emeryturę emerytom pocztowym i kolejowym.

Emeryci poczty i kolei proszeni są o nie wydalanie się w dniu 2 listopada r. b. z domu, do czasu przybycia listonosza.

Należy wziąć pod uwagę, że usprawnienie doręczenia emerytur zależy w znacznym stopniu od tego, czy listonosz zastanie odbiorcę za pierwszym razem bytności.

Fabryka maszyn rolniczych powstanie w trójkącie przemysłowym.

WARSZAWA, 27. 10. — Ukończone zostały definitywnie rozmowy, prowadzone z inicjatywą oraz w myśl planu Zjednoczonych Fabryk Narzędzi Rolniczych „Unia”, które doprowadziły do powzięcia decyzji budowy nowej fabryki, produkującej części do maszyn i narzędzi rolniczych w Kuz

nowie koło Ostrowa nad Kamienną. Kapitał zainwestowany w nowej placówce będzie całkowicie polski. Całkowitą gestią handlową oraz opieką techniczną obejmie „Unia”, która również poważnie została zaangażowana w udziałach.

Aresztowanie burmistrza Jaworzna Wykrycie nadużyć na sumę 20 tysięcy zł.

JAWORZNO, 27. 10. — W związku z wykryciem w magistracie w Jaworznie nadużyć na sumę około 20.000 zł. udał się do Jaworzna sędzia śledczy z Krakowa dr. Resdorff i po zaznajomieniu się ze sprawą nadużyć wydał nakaz aresztowania burmi

strza jaworznińskiego Franciszka Raczkę. Wczoraj przewieziono burmistrza Raczkę do Krakowa i umieszczono w więzieniu św. Michała. Aresztowany burmistrz był zarazem przewodniczącym rady szkolnej.

ZYCIE PABIANIC Ukarani radiopajęczarze

Lotna komisja kontrolna Polskiego Radia przybyła niespodziewanie w dniu onegdajszym do Pabianic i przeprowadziła kontrole radiowych urządzeń odbiorczych i odnoszących do nich. Komisja stwierdziła, że szereg mieszkańców miasta nie opłaca abonamentu radiowego, mimo, że korzysta z audycji radiowych, na co wskazywały urządzenia i niezarejestrowane do tej pory znajdujące się w mieszkaniach odbiorniki. W wyniku kontroli pociągnięto do odpowiedzialności karnej: Helbicha Eugenjusza ul. Łaska 80, Kina Erwina z ul. Łaskiej 22, Pietrzak Marię z ul. Łaskiej 32, Jakubowskiego Aleksandra z ul. Zamkowej 66 i innych.

WYSTAWA OBRAZÓW BOLESŁAWA NAWROCKIEGO.

Znany w kraju i za granicą portrecista artysta malarz p. Bolesław Nawrocki, który jak wiadomo jest urodzonym pabianiezaninem otwiera wystawę swych obrazów. Wystawa urządzona zostanie w jednej z bocznych sal Miejskiego Kina Oświatowego przy ulicy Gdańskiej i otwarta będzie w ciągu blisko trzech tygodni.

Otwarcie wystawy nastąpi w piątek, dnia 29 listopada.

Całe Pabianice będą miały możliwość obejrzeć cenne prace p. Nawrockiego, które — jak komunikują — wkrótce mają być wywiezione do Ameryki.

NOZEM W PIERSZ PRZYJACIELA.

Kukuła Bronisław, mieszkaniec Starego Miasta (ul. Ks. Piotra Skarki 66) na tej porachunkowej osobistych pokłód nożem swojemu niedawnemu przyjacielowi Grohmanowi Tadeuszowi z ul. Ks. Piotra Skarki 55. Za czyn ten Kukuła stanął przed Sądem Grodzkim w Pabianicach, który wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia. Biorąc pod uwagę skrucie oskarżonego, wykonanie kary zawieszono na okres 3 lat.

PRZYPOMNIENIE.

Komitet Organizacyjny zjazdu wychowanków b. Szkoły Technicznej i Progimnazjum Męskie go w Pabianicach oraz ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci s. p. ks. Stefana Rylińskiego i poległych w obronie Ojczyzny kolegów przypomina wszystkim zainteresowanym, że zjazd odbędzie się już w dniu 1-go listopada br. według podanego w swoim czasie programu.

Komitet tą drogą na zjazd zaprasza wszystkich kolegów oraz wszystkie osoby zainteresowane, które z przyczyn natury technicznej nie otrzymały imiennych zaproszeń.

Zapraszamy także, że do tej pory udział swój w zjeździe zgłosiło około sto osób, co zapowiada 22-tysięczny liczy.

KRADZIEŻE.

U Jaworskiej Natalii, zamieszkałej w Pabianicach przy ul. Niecałej 7 niewykryci na razie sprawcy skradli drzewka owocowe.

Dotner Mordka (Warszawska 40), karany już sądownie skradł ze strychu domu przy ul. Konstantynowskiej 10 koniczynę na szkole Leczycielskiej Włodara. Sąd ukarał go za to 6-cio miesięcznym bezwzględny wzywaniem.

Bloch Leon za kradzież gotówki w sumie zł. 140 z kieszeni pewnego nietrzeźwego osob-

Kino-Teatr
METRO
Przejazd 2.
Pocz. o 4-ej

Dizé premiera! Gigantyczny film najnowszej produkcji ilustrujący walkę Hiszpańską z Anglią o władzę na morzach p. t.
„Wyspa w płomieniach”

Hrabinie Wielopolskiej nie grozi kara śmierci Zdementowane pogłoski.

WARSZAWA, 27. 10. — Adwokat Gustaw Beylin, który wyjechał do Berlina w sprawie aresztowanej w Niemczech hrabiny Oktawii Wielopolskiej, wrócił. Jak się okazuje hrabina żyje i pogłoski o rzekomo odbytych procesie i o zgładzeniu jej nie odpowiadają prawdzie. Hrabinie w ogóle nie grozi kara śmierci i w najgorszym wypadku może być skazana na karę więzienia. Prawdziwie nie odpowiadają także pogłoski, że hrabina ma być wypuszczona na wolność za kaucją. Ma ona stanąć przed specjalnym trybunałem niemieckim dla spraw politycznych tak zwanym Volksgericht i w tych wypadkach procedura sądowa nie przewiduje zwolnienia za kaucją.

Sledztwo w sprawie hrabiny Wielopolskiej trwa w dalszym ciągu. Jeszcze nie jest udowodniona wina hrabiny i zdaniem adwokata Beylina jest jeszcze możliwe, że

sprawa hr. Wielopolskiej zostanie umorzona, gdy śledztwo wykaze, że padła ona ofiarą nieporozumienia.

W najbliższych dniach sprawę hr. Wielopolskiej powierzy się jednemu z adwokatów berlińskich, który jest upoważniony przez władze niemieckie do prowadzenia tego rodzaju spraw.

Ze względu na toczące się śledztwo ni komu nie wolno widywać się z więzioną. Również i adwokat Beylin nie był do niej dopuszczony.

Władze niemieckie dotychczas nie podały z jakiego powodu aresztowały hrabinę Wielopolską. Krok ten tłumaczy tym, że śledztwo nie jest jeszcze ukończony i zarzuty przeciw niej nie są jeszcze dokładnie sprecyzowane. Dopiero akt oskarżenia sprecyzuje te zarzuty.

Stewardessa skazana na 100 złotych grzywny za przestępstwo dewizowe.

GDYNIA, 27. 10. — Przed Sądem Okręgowym w Gdyni stanęła Salabacha Janina — stewardessa z m. s. „Piłsudski” oskarżona o to, iż w końcu września, jadąc do Gdańska nie zgłosiła posiadanej przy sobie książeczki oszczędnościowej P. K. O. na kwotę 1.718 zł. Książeczkę tę znalazłono u oskarżonej podczas osobistej rewizji, wobec czego Salabacha została zatrzymana na granicy, książeczka zakwestionowana i sprawa skierowana na drogę sądową. Sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy

przed którym oskarżona tłumaczyła się, iż nie wiedziała, iż książeczkę oszczędnościową trzeba zgłosić.

Obronca oskarżonej mec. Zawodny prosił o uniewinnienie, względnie o łagodny wymiar kary, gdyż oskarżona działała nieświadomie.

Sąd po naradzie skazał ją na 100 zł. grzywny i 10 zł. kosztów sądowych, przy czym zakwestionowaną książeczkę postanowił zwrócić.

Redukcje u „Eitingona”. OBIETNICA FIRMY.

ŁÓDŹ, dn. 27 października. — Na przedziałach I-my „N. Eitingon” (Dobrowców 30) przeprowadzana jest redukcja robotników, spowodowana spadkiem urochomienia. Ogólna liczba przewidzianych do redukcji robotników wynosi około 100 osób. Redukcja ta jest przeprowadzana etapami. W związku z tym powstają liczne zażalenie. Zw. Zaw. „Praca” podjął kroki interwencyjne w Inspekcji Pracy, albowiem według jego zdania firma przeprowadza redukcję w nieodpowiedni sposób, zwalnając starych robotników, zatrzymując na-

tomiasz młodszych, niewykwalifikowanych często przyjętych do pracy „na sezon”.

W związku z tym Inspektor Pracy 13 Obwodu zwrócił się do firmy o wyjaśnienie. Firma stwierdziła, że redukcja jest rzeczą konieczną, natomiast zobowiązała się natychmiast przy zwiększeniu urochomienia zredukowanych przyjąć do pracy z powrotem. Odnośnie redukcji dłużej pracy robotników firma przyrzekała zrewidować swe stanowisko i w niektórych wypadkach cofnąć wypowiedzenia.

PIĘKNA JESIEŃ. Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 27. 10. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w średmiejści wynosiła 11 stopni powyżej zera. W ciągu nocy najniższa ciepłota wynosiła plus 4 stopnie. Ciśnienie barometryczne wykazało dalszy wzrost do 755 milimetrów. Pogoda przewidywana jest słoneczna i sucha.

Komora fachowa ustali taryfę płac dla robotników w drukarstwie

ŁÓDŹ, dnia 27 października. — Wczoraj w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie ujednolicenia warunków płac dla robotników w drukarstwie przy produkcji chustek (t. zn. drukarzy-filmowców).

W wyniku konferencji postanowiono powołać Komisję Fachową w składzie ośmiu osób, która zajmie się ustaleniem taryfy płac.

W skład tej Komisji wejdzie: trzech przedstawicieli przemysłowców, trzech robotników oraz dwóch rzeczoznawców w osobach: dyr. Kindermanna (Scheibler i Grohman) i dyr. Markowskiego (Eitingon). Komisja ta w dniu 9 listopada r. b. odbędzie kilka fabryk, stwierdzi różnicę płac między drukarniami ręcznymi a drukarniami filmowymi, a następnie przedstawi Inspektorowi Pracy projekt taryfy płac.

Miesiąc protestów wekslowych. WARSZAWA POBIŁA REKORD.

ŁÓDŹ, 27. 10. — Miesiąc września przyniósł znaczniejsze zwiększenie się protestów wekslowych. Ogólna suma weksli zaprotestowanych na terenie całej Polski wyniosła 151,3 tys. sztuk, a wartość protestów 17,8 mil. zł. W poprzednim miesiącu zaprotestowano tylko 134,7 tys. sztuk na sumę 16 mil. zł., a w wrześniu 1936 roku 132,2 tys. sztuk na sumę 16,8 mil. zł.

Protesty wekslowe w województwie warszawskim i łódzkim przedstawiały się we wrześniu r. b. następująco (pierwsza cyfra — liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga — suma weksli za-

protestowanych w milionach złotych): Warszawa 34,4 — 4,4, województwo warszawskie 7,6 — 0,8, łódzkie 29,5 — 3,0, w tym Łódź 21,3 — 2,2.

Pożar w tramwaju. KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 27. 10. — W mieszkaniu Małc-ja Chaima (Wolborska 39) uległa zatruciu gazem świetlnym służąca Merkówna Józefa, lat 25. Wezwany lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża dziś o godz. 7 z minutami rano stwierdził zgon. Wstępne dochodzenia wykazują, że denatka popielnita zamach samobójczy.

— Przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej 22-letni Pinkus Wajntraub (Piłsudskiego 34) wpadł pod tramwaj doznając ciężkich ogólnych uszkodzeń ciała. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego w stanie poważnym do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj w wagonie motorowym linii Nr. 4 na ul. Kilińskiego w pobliżu remizy tramwajowej od krótkiego spiccia zapalił się motor. Po krótkiej akcji ratunkowej w której brał udział 9 pluton Straży Ogniowej pożar ugaszono i uszkodzony wagon odprowadzono do remizy.

Woznica z obwiązaną głową WZAJEMNA NIENAWIŚĆ DWU ŻYDÓW.

ŁÓDŹ, 27. 10. — Lewkowicz Bajlich i Samulowicz sześć lat bija się z sobą na Bałutach, a właściciel Bajlich, woznica z zawodu, bije i grozi Samulowiczowi, a ci z kolei skarżą go do Sądu i otrzymują na wyroki. Trzyznacie spraw już mieli między sobą, a jeszcze kilka jest w toku dochodzenia. W większości ich dostał krewki woznica poważne kary aresztu i więzienia, nie dajmy więc, że, mając coraz więcej do odświeżenia, coraz większą nienawiść pałał do swych „prześladowców”.

Poszło wszystko o wejście do bóżnicy, gdzie Lewkowicz nie tylko nie chciał sam chodzą bez żadnej opłaty, ale jeszcze żądał 20 bezpłatnych wejść dla kobiet, a Samulowicz, przez domo ugodliwie stanowiąco na to się nie zgodził i został za to pobity kijem przez „pobożnego” woznicę.

Odnajd stałe następowały po sobie kary i wyroki, aż Lewkowicz dostał się na dwa lata i cztery miesiące do Wronki.

Gdy wrócił, zwrócił się o pomoc do znajomych i ci znowu pomogli mu kupić konia i resorke i powierzył swe towary do odwożenia. Naturalnie nie wiedzieli, że był on już kilkakrotnie karany.

I oto, gdy na Wólczańskiej stał z kilkoma swymi starymi klientami, naraz przedochodził Moszek Samulowicz i zobaczywszy go, woła: „O już ten złodziej powrócił z więzienia?!” Zdystrybowany Lewkowicz obrzył się i powiedział kilka słów Samulowiczowi, które, jak twierdzi poszkodowany, miały być zapowiedzią „zamordowania go w straszny sposób”, więc zląkł się i złożył meldunek w poliżii.

Lewkowicz Bajlich znowu znalazł się w Sądzie. Niebardzo pewien, czy uda mu się udowodnić swą niewinność przed oskarżeniem potężnych Samulowiczów, zaczął na wszelki wypadek udawać chorego umysłowo i obwiązawszy sobie głowę brudną chustką od nosa, twierdził, że nie jest w stanie złożyć zeznań, gdyż strasznie cierpi. Gdy przewód sądowy nie ustalił jego winy, zapomniał o chorobie i z głównym podziękowaniem dla sprawiedliwości opuścił sął.

Mają się odbyć wkrótce jeszcze trzy sprawy między nim a Samulowiczami.

Obecnie Lewkowicz odsiadyje 2-letnią karę.

ZYCIE ZGIERZA

Z ZYCIA TOWARZYSKIEGO.

W ub. tygodniu w kościele św. Katarzyny w Zgierzku został pobogosławiony związek małżeński p. Zofii Krystyny Kawczyńskiej, córki Stefana i Teodory Kawczyńskich, właścicieli mł. Proboszczewice, z p. porucznikiem Franciszkiem Ozińskim.

Szczęście Boże młodej par-

Guyana ma dosyć przestępców! WIEZIENIE DEPORTOWANYCH DYSKREDYTUJE ŻYZNĄ KOLONIĘ.

Gayenne, w październiku. Guyana nie chce być nadal miejscem zsyłki niebezpiecznych przestępców na ciężkie roboty. Mieszkańcy jej są zdania, że umieszczenie w tej francuskiej kolonii, odznaczającej się żyzną glebą, bogactwami naturalnymi i bujną roślinnością, ciężkiego więźnia, połączonego przeważnie z dożywnością zsyłką, działa na nią w kierunku nieuniknionej ruiny. Kto może zaprzeczyć, że za każdym razem, kiedy słyszy się nazwę Guyana, utożsamia się ją z miejscem ciężkich robót?

Do Guyany przyłgnęło piętno „straszno-go miejsca” w którym przyzwolici i przygodni ludzie obawiają się zamieszkać. Ciekawy jest system i organizacja ciężkiego więzienia w Guyanie. Zsyła się tam niebezpiecznych przestępców, skazanych co najmniej na 3 lata kary, przeważnie jednak dożywotnich. Dyscyplina więzienna była początkowo bardzo surowa: przykuwanie więźniów łańcuchami, bicie ich szpicrutą było na porządku dziennym. Dopiero

w roku 1854 zapoczątkowano system rozsyłania więźniów na roboty kamieniarskie na szosach i rolnicze w majątkach więziennych.

Równość pomiędzy ludźmi jest chimerą! I to nawet pomiędzy skazanymi zbrodniarzami, gdyż rozróżniamy tam więźniów I-szej, II-giej i III-ej klasy. Pierwsi — uprzywilejowani, to ci, którzy mogą korzystać z warunkowej wolności i pracują u tamtejszych mieszkańców.

Drudzy używani są do prac administracyjnych. Ostatni — pariasi wykonują najcięższe prace, nieczyste i odrażające, połączone z milczeniem i izolacją. Jest to już ostatni krąg tego piekła, którego podług Alberta Londres'a „Dante z pewnością nie widział”.

Skazańcy wstają wcześniej, bo o godzinie piątej rano, ale za to o 18-ej wszyscy są już w łóżku! Obowiązuje ich ośmiogodzinny dzień twardej i ciężkiej pracy.

Wszędzie widzimy sylwetki strażników z kijami w ręku i rewolwerami u pasa. Ich „opieka” jest jednak konieczna ze względu na więźniów III-ej klasy, którzy są niejednokrotnie postrachem nie tylko zarządu więzienia, ale nawet swych towarzyszy. Jeżeli okazują się oni jednak jeszcze oporni, transportuje się ich na te straszne wyspy, które jakby na ironię posiadają nazwę „Wysp Zbawienia”.

Dla skazańców I-szej klasy „godnych pobłażliwości” zachowano najważniejszy przywilej: indywidualne przekazy na żywność i noclegi w mieście. Posiadacze ich mogą jadać i sypiać na mieście, muszą jednak nosić specjalny „mundur” więźniów — ubranie w wielkie pasy, które pozwala ich odróżnić od innych ludzi.

Kiedy skazaniec odbył już czas swojej kary — jest uwolniony, ale nie... wolny. Administracja nie wypuszcza tak łatwo z ręki swej zdobyczy, a pozatem nie ufa im.

Skazany na mniej, niż 8 lat jest obowiązuwany pozostać w Gayenne jako zesłaniec na taki sam okres czasu, jaki wynosiła jego kara.

Jest wprawdzie na wolności i może robić co mu się podoba, musi jednak meldować się co tydzień w żandarmerii, dopóki nie zbierze sobie pracę odpowiedniego kapitału. Jest to zabezpieczenie przed tym, aby więźniowie po opuszczeniu zesłania nie rozpoczynali swego dawnego procederu z powodu braku środków do życia. Skazańcy na kary, przekraczające 8 lat pozostają

zazwyczaj do końca życia w Cayenne, zakładają tam rodziny i trudnią się przeważnie rzemiosłem, lub kupiectwem.

Otóż właśnie kolonia Guyana broni się obecnie przed zalewem byłych więźniów, dzięki którym stała się zbiorowiskiem różnego rodzaju mętów społecznych.

Dancewicz.

Pamiętajcie o jutrze!

Zęby Wasze — dzisiaj piękne i zdrowe — w niedalekiej przyszłości mogą stać się słabe i brzydkie. Chronicie więc zęby, cenny skarb organizmu, przed próchnieniem, czyszcząc je stale pastą Chlorodont. Chlorodont usuwa z zębów szpecący osad i zapobiega w ten sposób tworzeniu się przykrych i niebezpiecznych kwaśnych w szczelinach międzyzębnych. Nie zapominajcie więc:

Rano, jako pierusze,
wieczorem, jako ostatnie

Chlorodont
pasta do zębów

*Wina i soku stękanie,
jak rozwiązać to zadanie?*



tylko żelatyną mieloną d-ra OETKERA

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama”, jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

Japoński minister wojny odwiedza rannych.



Japoński minister wojny generał Sugiyama odwiedza obecnie szpitale polowe w północnych Chinach.

Niektórzy polscy emigranci w Kanadzie dorobili się olbrzymich majątków

Wpływ Polski na Polaków w Kanadzie jest silniejszy niż w Stanach Zjednoczonych. — Polonia tamtejsza mniej jest zame-rykanizowana. Oto co mówi jeden z najstarszych osadników polskich w Kanadzie, jak o tym czytamy w chicagowskim „Dzienniku Zjednoczenia”.

„Walcząc o utrzymanie polskości wśród naszej młodzieży w Stanach Zjednoczonych warto jest zaznaczyć się ze stosunkami, jakie pod tym względem panują w Kanadzie. Okazuje się, że sytuacja tamtejsza znacznie różni się od sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Z powodu większej swobody imigracyjnej i dalekiego polskości osiedli polskich jest niezmiernie żywa, silna, jaką można było notować tutaj w latach dawnych. Nieco informacji otrzymujemy przypadkowo. Oto w Detroit od kilku dni bawi się dziwy starszek, Andrzej Piotrowski. Przyjechał tu celem odwiedzenia swych sio-

strzeńców, Andrzeja S. Lubieńskiego, znanego kupca z par. św. Stanisława.

Piotrowski jest stałym mieszkańcem stanu Saskatchewan w Kanadzie i należy do grona najstarszych osadników polskich w Ameryce i w Kanadzie. Do Stanów Zjednoczonych przyjechał w roku 1875-ym jako 15-letni młodzieniec. Przez długie lata pracował w Ameryce i w Kanadzie w różnych kopalniach złota. Około 30 lat temu osiedlił się z rodziną na farmie w Ontario, zaś 18 lat temu wyprowadził się aż do Saskatchewan w Kanadzie, niedaleko miasteczka Jasin, gdzie ma farmę, obejmującą kilkaset akrów ziemi. Na farmie tej hoduje srebrne lisy.

Polaków w Saskatchewan jest bardzo mało. Najbliższa polska parafia znajduje się w mieście Winnipeg, oddalonym o kilkaset mil. Z Winnipeg również otrzymują raz na tydzień polską gazetę „Tygodnik Katolicki”.

W Kanadzie obecnie panuje wielkie bezrobocie. Tysiące ludzi jest bez pracy. Farmerzy również znajdują się w ciężkim położeniu finansowym, gdyż produkty rolne są bardzo tanie. W Saskatchewan nie ma ani wielkich miast, ani wielkich fabryk, dla tego trudno znaleźć rynek dla zbytu na produkty rolne.

Rząd kanadyjski udziela tylko bardzo skromnego wsparcia bezrobotnym. Robotnicy w kopalniach złota przeciętnie zarabiają po 4 dolary dziennie. Tysiące bezrobotnych czeka na pracę w tych kopalniach, mimo, że praca jest bardzo niebezpieczna, szkodliwa dla zdrowia i marnie wynagradzana.

Ciekawę rzecz Piotrowski opowiada o mieście Timmins w Kanadzie, gdzie są wielkie kopalnie złota. Niektórzy Polacy dorobili się tam olbrzymich majątków.

Zdziwiony jest wielce olbrzymim wzrostem miasta Detroit w ostatnich 30 latach i najwięcej cieszy go fakt, że w Detroit i okolicy mieszka około 30.000 Polaków. Smuci go jednak fakt, że tak liczni rodzice polscy nie dbają o to, by ich dzieci mówili po polsku. Inaczej jest w Kanadzie, gdzie mieszkają najstarsi polscy osadnicy, a jednak ich dzieci mówią pięknie po polsku.

ALEKSANDER S ZACH.

LETNISKO W POLSKIM DWORZE

Powieść powakacyjna. — 32

Nowy rekord lotniczy



Jeanne Batten pobita rekord lotu z Australii do Anglii o 14 godzin.

Na takich rozmyślaniach zeszło sporo czasu. Wyszli na skraj lasu. Osłepieni blaskiem słońca popatrzyli na ogromny łańczyta, złocego się w jego promieniach i poszli połączyć się z górą wzdłuż lasu na szczyt pagórka. Gdy stanęli na szczycie Misia rozczarowała się dokoła i aż klasnęła rękami z zachwytem.

— Boże, jak tu ślicznie. Jakiś ty szczęśliwy, Heniu, że możesz mieszkać w tak ślicznych stronach. Odział wać nie mogę, że dopiero teraz tu się znalazłam.

Istotnie miejsce było prześliczne. Stali na najwyższym w okolicy wzgórkach skąd jak okiem sięgnąć rozciągała się szachownica pól i lasów. Niżej zataczało łuk długie jezioro o stalowym zwierciadle wody, wślizgując się wąskimi odnogami między polami. Na wzgórkach przeciwległej stronie jeziora widniała wieżyczka białego kościoła, nawiąpującego do kępy ciemnozielonych lip.

— Tak tu ślicznie — powtórzyła rozwódka, i przynosząc wzrok na Henia dodała: — Niestety, jak się ze mną ożenisz, pewnie zamieszkamy w mieście i będziesz miał przed oczami tylko brudne, szare kamienice. Ale nie bój się kochanie — przysunęła się do niego i otarła o jego ramię niczym kotka. — Postaram się umilić ci jakoś życie w mieście. Zamieszkamy pod Warszawą, wynajmiemy ładną willę z dużym ogrodem. Zobacysz, że będzie ślicznie. Umieblujemy ją meblami z naszego drzewa. Nie znoszę ciemnych obić. I przede wszystkim dużo kwiatów! Przepadam za kwiatami. A ty?

— Moja Misiu kochana — zaczął perswadować Henio — obawiam się, że stanie nam na przeszkodzie moja rozpacziwa pozycja finansowa. Pomyśl, przecież ja nie mam żadnego stanowiska i nic nie zarabiam, a muszę ci powiedzieć, że moi rodzice są w takim położeniu, że nie będą mogli dawać nam na utrzymanie. Nie gniewaj się, że te tematy poruszam, ale sama rozumiesz, że taki bankrut jak ja, nie może się żenić.

Misia spojrziała na Henia z wyrzutem:

— Ach, jaki niedobry! To ty myślisz, niegrzeczny chłopczyku, że mnie chodzi o twoje pieniądze, że ja czytam na twój majątek? Jak możesz mnie o to posądzać — oburzyła się, patrząc z rozgrymaszoną miną w oczy Henia.

— Muszę przecież wyznać prawdę. Wiesz jak trudno jest teraz znaleźć pracę nawet dla człowieka, który skończył wyższą szkołę, wiesz ilu czeka na każde stanowisko, które się zwolni. Jakżeż mógłbym być tak lekkomyślnym,

by próbować zaczynać z tobą życie nie mając zapewnionego zarobku!

— Słuchaj, praktyczny człowieku. Czegóż ty się boisz? Mówiłeś mi kiedyś, że skończyłeś WSH., czy tak?

— Tak, skończyłem, ale nie mogę.

— Czekaj — przerwała — nie bój się o posadę, będziesz miał pierwszorzędną. Przecież taki młody człowiek z ekonomicznym wykształceniem i z dobrej rodziny — zdaje się tysięcy złotych, na początek nieźle, prawda? A do tego będziesz na ich koszt wyjeżdżał za granicę do Paryża, Londynu, Wiednia — wszędzie. Nie będziesz żałował tego, że pożegnasz się z Udrychowiczami. Poznasz prawdziwe, szerokie życie...

Popatrzyła gdzieś przed siebie, zapatrzyła się w te dalekie horyzonty, jakie otwierała przed Heniem. W tej chwili zbladł prześliczny krajobraz, napawający człowieka pięknem prostoty i spokoju. I dla Henia przysłuchano tak ukochanych dotąd Udrychowicz. Miraż poznania obcych krajów, stanowisko, pieniądze — wszystko to zasłoniło barwnym ekranem ten świat, który dotąd był prawdziwie uroczym, kochanym, z którym się od dzieciństwa żył i nigdy nie chciał rozstawać.

Spojrzał na Misie z zachwytem:

— Misiu kochana, najdroższa — czy naprawdę chciałaś mi pomóc?

— Ależ tak, dzieciaku, cóż to trudnego!

Henio porwał ją mocno w ramiona i ucałował. Nie broniła się wcale. Utonęli w długim oszalałym pocałunku.

Po dłuższej chwili zabrali się do powrotu, kiedy znów weszli w las i we wzburzonym umyśle chłopca zaczęła powoli odzyskiwać swe prawa refleksja — Henio zwrócił się do swej towarzyszk:

— Moja Misiu złota — nie gniewaj się na mnie, nie mam do ciebie jedną prośbę.

— A co takiego?

— Widzisz, chciałem cię prosić, póki się wszystko nie ułoży, póki się nie odbędzie oficjalne zaręczyny, zachowaj jeszcze w tajemnicy to, że jesteśmy zaręczeni.

— Ależ dobrze, mój królu, dobrze — zgodziła się uszczęśliwiona Misia.

XI.

Henio wyleciał wściekły na ganek. Trząsł się cały z irytacji.

— Czego się ten Franz miesza do tego wszystkiego? — monologował w myśli. — Stary cymbał! Dlatego, że on i cała sfera, do której mam nieszczęście należeć uważają to za megalomanie, to mnie się nie wolno żenić z tą, która mi się podoba? Przecież inie oni się żenią, ale ja — wykrzyknął niemal.

Skręcił w bardziej cieniściej alejce parku, instynktownie szukając ratunku w chłodzie. Jeszcze raz sobie przypomniał całą rozmowę z Grodeckim. Wuj wezwał go do spokoju i zaczął mu udowadniać, że całe jego małżeństwo nie ma najmniejszego sensu, że musi wybrnąć z tej idiotycznej awantury (naprawdę tak to nazwał!) za urodzicami się dowiedzą. Kiedy Henio oświadczył, że żeni się, bo kocha Misie — Grodecki mu powiedział, że z panią Szyferową to zbyteczne ceregiele.

Henio na samo wspomnienie tych słów aż pięści zacisnął.

— Jak tu z takim gadać — rozmyślał dalej. — Przecież gdyby Misia miała sto tysięcy dochodu niktby nie pisał o megalomanie. Dlaczego ja mam cierpieć z czyjeś zaśniedziałe poglądy! Skąd on o tym wszystkim wie? — Przystanął przy jakiejś ławce. — Przecież mi sam powiedział, że kursuje już o tym wiele plotek. Przecież nikt o tym nie wie...

Nagle zaświtało mu w głowie:

— No oczywiście! To ten stary goryl, ten obrzydliwy plotkarz, który wszystkich podpatruje, a potem na ozorach obnosi. Ach, żebym ja tę starą małpę w ręce dostał. Kości bym mu na sok wycisnął — wyobraził sobie z rozkoszą martyrologię luminarza wiedzy polskiej. — On mnie jeszcze popamięta!

Jedna tylko Jolinka zdaje się z całej rodziny nie wiedziała o przygodzie Henia. Wiedziała oczywiście, że oboje flirtują. Karmienie rybek w oranżerii dało jej dużo do myślenia, ale ani przypuszczała, że sprawy poszły tak daleko. Nie wiedziała o niczym po prostu dlatego, że wszyscy plotkarze milkli nagłe przy zetknięciu się z Kalinowskimi, a jedynie Grodecki wiedział o wszystkim, ale umyślnie wszystko zatrzymał przy sobie, aby ułatwić Heniowi wyjście z nieprzyjemnej awantury bez mieszania do tego rodziców.

(d. c. n.)

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DŁGODROBNYCH ZE ZŁYMI
KOWALSKINA
Wskazuje się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE**

ECHA ZE STOLICY.

Zupełnie Warszawy w kilku wierszach

W ostatnich dniach zaobserwowano w Warszawie wzrost zachorowań na grype o objawach bardzo ciężkich i przewlekłych. W wielu wypadkach chorzy muszą przebywać w łóżku nawet do trzech tygodni.

Towarzystwo „Liga Pracy” organizuje cykl odczytów ekonomicznych, w którym wybitni znawcy omówią szereg ciekawych tematów, związanych z kwestią uprzemysłowienia kraju. M. in. wygłoszą referaty: b. min. Klarner na temat „Uprzemysłowienie podstawą dobrobytu i obronności kraju” oraz b. min. Strasburger — „Wpływ polityki handlowej na uprzemysłowienie kraju”. Odczyty odbędą się w gmachu Stow. Techników w Warszawie. Pierwszy odczyt wygłosi b. min. Klarner dn. 15 listopada r.b.

Od 2 dni toczył się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces przeciwko bandytom, którzy dokonali kilku krwawych napadów w miejscowościach podwarszawskich. W dniu wczorajszym przewodniczący trybunału otrzymał wiadomość, że zbrani na sali towarzysze bandytów planują napad na naczelnika urzędu śledczego i kilku świadków oskarżenia. W pewnej chwili na salę sądową wkroczyli wywiadowcy urzędu śledczego i przystąpili do legitymowania publiczności, przy czym aresztowano 20 osób, które natychmiast przewieziono do urzędu śledczego.

W kasynie warszawskiego pułku piechoty „Dzieci Warszawy” odbyła się uroczystość, którą dowódca i korpus oficerski pułku wydal na część m. st. Warszawy. Na uroczystości przybył inspektor armii gen dyw. Norwid - Neugebauer, oraz płk. dypl. Kowalski i płk. dypl. Kiliński, zaś ze strony miasta prezydent St. Starzyński, wiceprezydenci Pohoski i Opliniński oraz szereg przedstawicieli samorządu miejskiego.

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie
kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu
Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.
Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.
Przy odbiorze w administracji Zwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

Krąteczki.

FALSZYWY WARIAT.

NIEUDANA SYMULACJA.

Czytelnicy, to jednak przyzwocił ludzie. Dzwoni do mnie dziś rano sympatyczny gość (jakim cudem wynalazł mój prywatny telefon — dalebóg, nie wiem), przed stawia się: tu pański przysięgły czytelnik, mam dla pana trzy świetne dowcipy, opowiada je z werwą, zapowiada, że będzie dzwonił częściej i — odkłada słuchawkę. Dowcipy rzeczywiście bardzo dobre, czuję się więc w obowiązku podzielenia nimi z pozostałymi czytelnikami.

Do sklepu z krawatami przychodzi wybredny klient.

— Poproszę o krawat.
Sprzedawczyni fruwa koło wybrednego klienta, pokazuje mu dwadzieścia tuzinów krawatów, ale żaden nie znajduje uznania w oczach wybrednego klienta. Przerzucił wszystkie i pyta:

— Może pani ma coś w kółka.
— Proszę bardzo.

Pokazuje wybrednemu klientowi dwadzieścia tuzinów krawatów w kółka, ale żaden nie podoba się.

— Może pani ma coś w kratkę?
— Proszę bardzo! I pokazuje wybrednemu klientowi dwadzieścia tuzinów krawatów w kratkę, niestety żaden mu się nie podoba.

— Może pani ma coś w paski?
— Proszę bardzo! I pokazuje wybrednemu klientowi dwadzieścia tuzinów krawatów w paski, niestety żaden nie trafił mu do przekonania. Zdenerwowało to właściciela sklepu, i podchodzi do wytwornego klienta sam:

— A może w zęby?!

Drugi kawał:

Prowincjonalny mały kupiec, powiedzmy Słus Gancegal, przyjeżdża z Okorkowa do Łodzi w poszukiwaniu jakiegoś interesu. Spotyka starego łódzkiego kupca - kawalarza.

— Szuka pan w Łodzi interesu? No, owszem, ja pana dam dobry interes. Niech mi pan przywiezie transport ludzkich włosów. Płacę po sto złotych za kilogram.

— Włosów? Sto złotych za kilo! Dobrze! Chętnie!! Z przyjemnością!!!

— Tylko uprzedzam, że to muszą być włosy nie z głowy.

— ??

— Wszystkie jedno jakie, byle nie z głowy. Mogą być z piersi, nogi, ręki, skąd pan chce.

Rozradowany Gancegal wraca do Okorkowa, strzyże na gwałt żonę, dzieci, córki, ciotki, wyjątkowo gęsto owłosionego na piersi wuję Izidora, zebrał paczkę włosów i wraca do Łodzi.

— Mam włosy!

— Ile?
— Czwierć kilo, więcej na razie nie mogę zebrać. Dawaj pan 25 złotych!

— Zaraz - zaraz. Obejrzymy najpierw towar... czekajno pan, co to jest? Te włosy są przecież strzyżone!

— Nu, a jakie miały być?
— Skubane!

Trzeci dowcip jest, niestety, nieuczynny, więc, aczkolwiek z dużym żalem, nie mogę go przytoczyć. „Przysięgły czytelnik” wybaczy mi. W każdym razie pomysł, aby czytelnicy dzwoniłi do mnie z dowcipami bardzo mi przypadł do gustu i polecam go gorąco. Proszę pisać, dzwonić, przynosić osobieście, jak kto woli. Honorarium: za każdy dowcip, naturalnie dobry dowcip: jedna wódka.

ZŁODZIEJASZEK.

80-letni Konrad Wasiak, hurtownik od spraw karnych za złodziejstwa, stał przed Sądem Grodzkim, oskarżony o jedno ze swych złodziejstw. Ponieważ miał jeszcze w „toku” kilka innych podobnych spraw, postanowił ratować się w ten sposób, że gdy Sąd skazał go na rok więzienia, zaczął udawać wariata. Nawymyślał Sądowi szpetnie, zrobił dziką awanturę, słowem chciał być na gwałt wariatem, aby zamiast nowych spraw i więzienia, mieć czystyutki szpital.

Niestety, badanie lekarskie stwierdziło, że chłopaczek jest zupełnie normalnym złodziejaszkiem, wobec czego za awanturę w sądzie Sąd Grodzki skazał Konrada Wasiaka na dalsze cztery miesiące więzienia. Jerzy Krzecki.

Zarażone króliki skradziono ze szpitala.

Z Krakowa donoszą: Wśród mieszkańców Krakowa gruchnęła sensacyjna wiadomość. Oto w jednym ze szpitali skradziono cztery króliki, zarżone kiłą. Na królikach tych lekarze dokonywali doświadczeń. Jeden z królików miał bardzo silnie rozwiniętą kiłę i był przeznaczony na uśmiercenie. Poługacz szpitala, St. Tetricki, nie

mówiąc o tym swym przełożonym, rozpoczął poszukiwania za skradzionymi zwierzętami. Dwa chore króliki zdołał odnaleźć w jednej z jadalni w okolicach Rynku, dwóch pozostałych nie zdołano odnaleźć. Jak krąży wersje, zostały one również zakupione przez jedną z właścicielek kawiarni.

Przytomny dróżnik uratował 6 osób od śmierci.

Z Gdyni donoszą: Na przejeździe kolejowym przy ulicy Wielkopolskiej w Orłowie zdarzył się wypadek samochodowy, który omal nie zakończył się śmiercią sześciu osób pod kołami pociągu.

Prywatny samochód Nr A 61 830, prowadzony przez Józefa Trawickiego z Gdyni, jadąc w kierunku Kartuz, wpadł na przejeździe kolejowym na spuszczone zaporę, łamiąc całkowicie pierwszą zaporę, a lekko uszkodzając drugą. Auto, wraz z pasażerami, zatrzymało się na torze przed drugą zaporą.

W tym samym czasie od strony Sopot zbliżał się pociąg osobowy. W ciągu kilkunastu sekund powinien był nadjechać na

miejsce wypadku samochodowego. Katastrofalnemu zderzeniu pociągu z autem zapobiegł dróżnik, pełniący o tej porze na przejeździe służbę. Stojąc na środku toru, sygnałami, dawanymi przy pomocy latarki, zatrzymał pociąg w ostatniej chwili.

Po zepchnięciu auta z toru, pociąg ruszył w dalszą drogę.

W ten sposób pasażerowie samochodu niemal cudem uniknęli śmierci. Przednia część auta wskutek zderzenia z zaporą uległa strzaskaniu.

Przyczyną wypadku było słabe działanie reflektorów auta, wskutek czego kierujący samochodem zbyt późno spostrzegł że bariera kolejowa była spuszczone.

Strzał do kierownika szkoły powszechnej. POLICJA ARESZTOWAŁA KILKA OSÓB.

Z Drohobycza donoszą: W nocy dokonano skrytobójczego zamachu morderczego na Dyonizego Postreca, kierownika szkoły powszechnej w Zalokciu. Jacyś nieznani sprawcy przez okno strzelili do mieszkania kierownika szkoły, na szczęście chybiając. Zbrodniarze posługiwali się karabinami i celowali do sylwetki nauczyciela, widocznej przez zasłonięte okno. Po strzałach skrytobójcy zbiegli.

Kierownik szkoły Postrec jest zasłużonym dla sprawy polskiej działaczem, niestrudzonego organizatorem miejscowego życia społecznego. W związku z zamachem aresztowano wiele osób. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA. Warszawa I (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

- 15.30 Wiadomości gospodarcze
- 15.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci star.
- 16.00 „Uczmy się mówić”
- 16.15 Łódzka orkiestra salonowa — z Łodzi
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 Legioniści na włoskim froncie — odczyt
- 17.15 Koncert solistów
- 17.50 Ławnik w Sądzie Pracy — pogadanka ze Lwowa
- 18.00 Wiadomości sportowe
- 18.10 Muzyka z płyt
- 18.30 Program na jutro
- 18.35 Audycja dla wai
- 19.00 „Wyjazd Agnieszki” — epizod z powieści Marii Dąbrowskiej „Wiatr w oczy”
- 19.20 Koncert chóru męskiego „Echo” (z Torunia)
- 19.35 „Filozofia i pogląd na świat” — odczyt (ze Lwowa)
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 Muzyka z płyt
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Koncert chopinowski
- 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji
- 22.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wileńskiej
- 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
- 23.00—24.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 11.40 Tańce hiszpańskie — płyty
- 14.00 Muzyka operetkowa — płyty
- 15.00 „Ludzie Bezdomni” — Żeromskiego (fragment VI)
- 15.10 Utwory fortepianowe — płyty
- 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 18.10 Wiadomości sportowe lokalne
- 18.15 Utwory chóralskie — płyty
- 18.40 Pogadanka społeczna pt. „Tragiczny sygnał”
- 18.55 Odczytanie programu
- 20.00 Recital fortepianowy
- 20.30 Od stosu płonącego do sędziowskiej togi
- 23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt felieton

CZWARTEK, 28 PAŹDZIERNIKA Warszawa I (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie

- 6.15 Pień poranna
- 6.20 Gimnastyka
- 6.40 Muzyka z płyt
- 7.00 Dziennik poranny
- 7.15 Muzyka z płyt
- 8.00 Audycja dla szkół
- 8.10—11.15 Przerwa
- 11.15 Poranek szkolny dla Nieców
- 11.40 Muzyka z płyt
- 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 1. Muzyka lekka, 2. Dziennik południowy
- 3. Pogadanka aktualna, 4. Muzyka lekka
- 13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
- 15.30 Wiadomości gospodarcze
- 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą
- 16.15 Muzyka salonowa
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 Wiedza i książka
- 17.15 Koncert solistów
- 17.50 Poradnik sportowy
- 18.00 Wiadomości sportowe
- 18.10 Skrzynka ogólna
- 18.25 Muzyka z płyt
- 18.30 Program na jutro
- 18.35 Audycja dla młodzieży wileńskiej
- 19.00 Suchowski pt. „Bosman Kleń” (ze Lwowa)
- 19.35 Duety w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 „Clivia” — operetka w 3-ach aktach Nieo Dostala
- W przerwie około g. 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
- 22.00 „Walka o własne słowo” — szkic literacki
- 22.15 Koncert kameralny
- 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
- 23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

- 14.00 Koncert żyweń
- 15.00 Jak spędzić święto?
- 15.05 O wszystkim po troszku
- 15.10 Śpiewa Erna Sack — płyty
- 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 18.10 Wiadomości sportowe lokalne
- 18.15 Recital skrzypcowy
- 18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
- 18.55 Odczytanie programu
- 23.00—23.30 Muzyka taneczna i lekka (transmisja z kawiarni Europejskiej w Łodzi)

Miłość maturzysty.

Lucjan, wracając ze szkoły, wbiegł szybko po schodach i z przedpokoju zawołał:

— Mam, to ja!
— Pewno zziębłeś, chodź prędko się ogrzać!

Pani Breuil czekała na syna w jadalni przy kominku. Była to kobieta jeszcze młoda i piękna, ubrana i uczesana starannie, choć bez pretensji.

Uśmiech rozjaśnił jej twarz.

— Jak ci poszło z klasówką? — zapytała.

— Świetnie! Pierwszy skończyłem. Ma mo, jestem pewien, że zdam maturę!

Uściskała go czule, dumna z jedynaka.

Od dwunastu lat, odkąd została wdową, żyła tylko dla niego. Jedynym jej celem było: wychować Lucjana na porządnego człowieka.

Zasiedlił oboje do stołu. Pani Breuil pilnie baczyła, by chłopiec dobrze się odżywił, a on jadł i opowiadał historyjki ze szkoły, których ona słuchała z zainteresowaniem. Patrzyła z lubością na syna.

— Co za śliczny chłopiec — myślała — a przy tym wesoly i poważny, serdeczny, szczerzy.

— Dobierz mięsa i słuchaj, co ci powiem. Zermena, wiesz kuzynka, na której weselu jeździeliśmy do Paryża, gdy miałeś dziesięć lat, pamiętasz?..

Naturalnie pamiętał o pierwszej swojej

dalszej podróży, natomiast o samej Zermenie nie zachował mgliste wspomnienie białej ślubnej sukni i welonu.

— Więc — mówiła matka — dostałam dzisiaj list. Zermena zapytuje, czy może u nas spędzić parę tygodni. Widocznie ma jakieś nieporozumienia z mężem... Odpisałam, rozumiem się, że zapraszam ją najserdeczniej. Jest bardzo miła, zobaczysz...

Lucjan nie wyraził zachwytu.

— Pewno będzie cały czas popłakiwać — zauważył.

W parę dni potem nadeszła depesza, oznajmiająca przybycie kuzynki.

Pani Breuil wraz z synem powitali ją na dworcu.

Gdy wsiadli do auta, Lucjan doznał ośmieszenia. Nie mógł oderwać wzroku od delikatnej twarzy i eleganckiej sylwetki Zermeny. Zlekka podkrążone oczy i cienki melancholli dodawały jeszcze nieuchwytnie go wdzięku.

Maturzysta nigdy dotąd nie widział po dobie uroczej istoty.

Tego wieczora popełnił pierwszy w życiu czyn naganny. Po kolacji poszedł do siebie, by odrobić lekcje, lecz, usłyszawszy w sąsiednim pokoju odgłos rozmowy zgasił światło i po cichutku na palcach przyłożył ucho do drzwi. Chciał wiedzieć, o czym mówi Zermena.

— Piotr wyjechał — zwierzała się drżącym głosem, zanosząc się od płaczu — wyjechał z kobietą... Nieraz n nie już przedtem zdradzał, ale prędko do mnie po wracał, a kocham go tak bardzo, że zawsze

mu przebaczałam. Tym razem jednak to rzecz poważna... Usiłidła go moja najserdeczniejsza przyjaciółka...

Lucjan, wzruszony do głębi, długo nie mógł zasnąć.

Miłość jego z każdym dniem stawała się gwałtowniejsza. Wszystkie myśli miał wrócone do pięknej kuzynki. Zaczął się zaniedbywać w naukach, a sporty, które dawniej uprawiał z zapałem, przestały go interesować.

Zermena traktowała go z siostrzaną serdecznością. Wypytywała o szkołę, o sto pnie, o zamiary na przyszłość.

W zaciszu domowym, otoczona troskliwością pani Breuil, powoli odzyskiwała wewnętrzną równowagę.

— Już nie kocha tego nędznika — myślał Lucjan, doznając uczucia szaleńczego szczęścia.

Nie okazywał w niczym tego, co się z nim działo, lecz każde słowo ukochanej, ka ży jej uśmiech przyprowadził go o niezmiernie rozkosze.

Przed wyjściem do szkoły zaglądał zawsze do skrzynki. Pewnego razu wyjął list zaadresowany do Zermeny. Nadawcą był jej mąż.

Nie zastanawiając się, wsunął kopertę do kieszeni i cały dzień walczył z sobą, by jej nie rozzerkał. Wieczorem jednak przemożąc się i wręczył list.

Zermena zbladła, pośpiesznie przebiegając oczami po zapisanym maczkiem arkusiku.

Wieczorem Lucjan z bijącym sercem czekał na chwilę poufnej rozmowy pań. I znowu, jak wtedy, zaczął podsłuchiwać.

— Prosi, bym wracała — mówiła Zermena podnieconym głosem. — Błaga, bym mu przebaczyła. Ale mu nie wierzę... Zacznie z pewnością zdradzać mnie na nowo. Nie odpiszę mu. Tak mi dobrze u ciebie. Zaczynałam się pocieszać...

— Uspokój się maleńka — przerwała pani Breuil. — Kto wie? Może skrucha jego jest szczerą?.. W każdym razie poczekaj, niech jeszcze raz napisze.

— Nie napisze! — zaprzysiągł sobie Lucjan.

Istotnie, gdy w tygodniu potem znow wyjął ze skrzynki list, nie przeczytał go, lecz od razu wrzucił w ogień.

Postąpił tak samo z następnym listem. Miał wrażenie, że pograża się w otchłań zbrodni, choć próbował przytłumić wyrzuty sumienia, tłumacząc sobie, że czyni tak dla dobra swej najdroższej.

Zermena, która po pierwszym liście, stała się znów nerwowa i z niepokojem wyglądała listonosza, na nowo zdawała się odyskiwać spokój.

Upiął jeszcze jakiś czas. Pewnego dnia Lucjan, który jak zwykle gorączkowo śpieszył do domu, by jak najprędzej zobaczyć kuzynkę, zastał matkę w saloniku. Była wzruszona i miała zaczerwienione oczy.

— Ach, jesteście! — zawołała. — Wyobraź sobie, że Zermena nas opuściła. Mąż przyjechał po nią... Zaklinał, by zapomnia-

ła o... wynikłym między nimi nieporozumieniem. Z początku nie chciała go słuchać. Ale tak nalegał, tak błagał, że w końcu wyciągnęła rękę do zgody. Wsiadli do auta i odjechali. Obiecała, że wróci oboje przyjadą nas odwiedzić. On miał jakieś terminowe sprawy i musiał być przed wieczorem w Paryżu... Rada jestem, że się pogodziłam... Mąż i żona powinni być razem... Zermena kazala ci serdecznie uściskać... Ale, co ci jest, Lucjanie?..

Chłopiec doznał takiego ciosu na wieść o wyjeździe swego ideału, że w pierwszej chwili zdrtwił i zaniemówił. Lecz rozpaczą tak straszliwą odmalowała się wkrótce na jego twarzy, że matka się zatrzwoziła: — Co ci jest kochanie? Co ci jest? — powtórzyła.

Bez słowa osunął się do jej kolan, wstrząsany spazmatycznym szlochem.

Matka zrozumiała.

— Lucjanie, syneczku, szalony jesteś. Boże, mój Boże!.. A więc te listy, których ona nie dostała?..

— Tak — wyjąkał — to ja... ja je zniszczyłem... Nie chciałem, żeby odjechała!.. Łkał coraz boleśniej. Matka objęła go ramieniem, jak wówczas, gdy był jeszcze małym chłopczykiem.

Odczuła jego cierpienie i nie robiła mu wyrzutów.

Zrozumiała, że przestał być dzieckiem i że niedługo inną miłość, szczęśliwą tym razem, odsunie na drugi plan w jego życiu matkę.

SPORT.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo wojska

W poniedziałek rozpoczął się zorganizowany przez Związek wojskowych klubów sportowych pięciobój nowoczesny o mistrzostwo wojska. Zawody zgromadziły 10 zawodników ze wszystkich WKS-ów. W tym czasie rozegrano dwie imprezy:

W pływaniu na 300 mtr pierwsze miejsce zajęł ppor. Skomoroch z C.W. San. Warszawa w czasie 5:07, 2) ppor. Zabawiecki (Szkola Podch. Ostrów Mazowiecki) w czasie 5:22, 3) ppor. Batóg (WKS Śmigły Wilno) 5:34, 4) ppor. Kulczycki (Szkola Podch. Kawalerii Warszawa) w czasie 5:37,5.

W strzelaniu z pistoletu na 25 mtr zwyciężył ppor. Cwikła (WKS Piotrków) 188 pkt. (20 trafień), 2) ppor. Szczepański (Włodzimierz) 188 pkt. (20 trafień), 3) ppor. Batóg (WKS Śmigły Wilno) 183 pkt. (20 trafień), 4) ppor. Dobrudziński (WKS Poznań) 180 pkt. (20 trafień), ppor. Raj (WKS Piotrków) 179 pkt. (20 trafień).

We wtorek rozegrano trzeci konkurs pięcioboju nowoczesnego o mistrzostwo wojska: szermierkę. Zwycięstwo odniósł kpt. Laskowski uzyskując 9 zwycięstw.

Drugie miejsce podzielił rtm. Koprowski (CWK Grudziądz) i ppor. Kochański (Szkola Podchorążych Kawalerii) po 8 zwycięstw.

Czwartym był por. Mielniczek (WKS, Gniezno), 7 zwycięstw.

Na piątym miejscu znaleźli się ppor. Batóg (WKS Śmigły Wilno), ppor. Waliński (Szk. Podch. Kawalerii) i por. Zacharski (WKS Gródek Jagieli.) po 6 zwycięstw.

Po trzech konkurencjach (strzelanie, pływanie i szermierka) w ogólnej punktacji pięcioboju prowadzi ppor. Batóg (W. K. S. Śmigły Wilno) — 12 pkt.

Dziś w środę jako czwarta konkurencja odbędzie się na Bielanach bieg na przełaj.

„Służba gońca motorowego” ciekawe zawody dla motocyklistów i automobilistów.

Selekcja motorowa WKS Legia organizuje na zamknięcie sezonu zawody pod nazwą „Służba gońca motorowego” dostępną dla wszystkich motocyklistów i automobilistów zarówno zrzeszonych, jak i nie zrzeszonych.

Zawody te, ze względu na swój charakter, będą nie tylko sprawdzianem zdolności zawodnika jako kierowcy, ale też i jego umiejętności poruszania się w terenie, orientacji i umiejętności strzelania.

Są one zupełnie nowością w dziale sportów motorowych i z pewnością dostarczą uczestnikom wiele miłych i niezapomnianych wrażeń.

Zawody odbędą się dnia 31 października o godzinie 9-ej rano.

Na zakończenie sezonu odbędą się również nabożeństwo w kościele przy ul. Łazienkowskiej, a po zawodach wspólne śniadanie.

Wszelkich informacji w sprawie tych zawodów udziela sekretariat sportu motorowego WKS Legia tel. 8.42-47. (Warszawa)

Hiszpanie stęsknili się za piłką nożną.

Z Barcelony nadchodzi wiadomość, że hiszpański Związek Piłkarski stara się obecnie zorganizować na całym terenie, zajądającym się pod władzą wojsk rządowych rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Hiszpanii.

Zorganizowanie tych mistrzostw natrafia na duże trudności ze względu na to, że najlepsi piłkarze znajdują się zagranicą. Duża część piłkarzy służy w wojsku i przebywa na froncie po obu stronach. Z tych względów przeprowadzenie mistrzostw okazało się niemożliwe. Wszystkie wyznaczone mecze o mistrzostwo Katalonii nie doszły do skutku ze względu na zdekompilowanie drużyn. Hiszpański Związek Piłkarski prawdopodobnie będzie zmuszony zrezygnować z mistrzostw i zorganizować jedynie spotkanie o charakterze towarzyskim z udziałem drużyn kombinowanych.

Drugi mecz bokserów Okęcia w Niemczech.

Bokserzy warszawskiego Okęcia rozegrali w Niemczech drugie spotkanie. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Hagen wzmocniona kilkoma bokserami z innych miejscowości.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Jak wiadomo pierwsze spotkanie w Kassel wygrało Okęcie 10:6.

Zatelefonuj zaraz

Kr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będzie „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Służba w Junackich Hufcach Pracy

Starostwo Gródkie Łódzkie podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem przez Pana Ministra Spraw Wojskowych zaciąganiem ochotniczym mężczyzn, urodzonych w latach: 1918, 1919 i 1920 do służby w Junackich Hufcach Pracy na okres dwuletni zainteresowani winni zgłaszać się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 165, w godzinach od 8 — 15-ej w terminie do dnia 15 listopada br.

Po wymienionym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Do podania powinny być dołączone następujące dokumenty:

Dowód obywatelstwa polskiego, metryka urodzenia, zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do J. H. P., podpis rodziców lub opiekunów powinien być stwierdzony przez Zarząd Miejski, urzędowe poświadczenie nienagannego prowadzenia się, zaświadczenie Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, jego ekspozytury, bądź instytucji zastępczej lub Zarządu Miejskiego, że kandydat jest bez pracy, niewiadectwo szkolne.

Podania o przyjęcie do J. H. P. oraz płatniki wolne są od wszelkich opłat.

LEGIA MARZY O LIDZE. Reorganizacja sekcji piłkarskiej.

Drużyna piłkarska Legii po reorganizacji i odmłodzeniu na zamiar ubiegać się w roku przyszłym o prawo powrotu do ligi.

Na razie Legia ma zamiar rozegrać szereg towarzyskich spotkań z silnymi drużynami różnych ośrodków Polski.

Pierwszy mecz rozegra Legia 1 listopada z ligową Wartą.

Żurnale mód
JESIEŃ — ZIMA
w wielkim wyborze poleca:
Biurowo „PROMIEN”
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-98

SEDZIA MECZU POLSKA — JUGOSŁAWIA wierzy w zwycięstwo Polaków.

Największy dziennik północnej Francji Echo du Nord z Lille ogłosił wywiad ze znanym francuskim sędzią piłkarskim p. Leclercq, który jak wiadomo był sędzią meczu Polska — Jugosławia. P. Leclercq wyraża się o polskiej reprezentacji piłkarskiej z najwyższymi pochwałami, podnosząc skuteczność gry i zgranie zespołu, które pozwoliły Polsce na odniesienie w tym roku szeregu wysokich zwycięstw (Liga paryska, Szwecja, Jugosławia, Lotwa).

Jakkolwiek Ligue du Nord, która walczyć będzie z reprezentacją Ligi polskiej jest technicznie lepsza od Polaków, nie mniej p. Leclercq liczy się raczej ze zwycięstwem ambitnej drużyny polskiej.

W dalszym ciągu swego wywiadu p. Leclercq podaje szereg ciekawych obserwacji o wysiłkach nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego w Polsce.

Sport w kilku słowach.

— Został ustalony definitywnie termin zawodów bokserskich Geyer — IKP o mistrzostwo drużynowe okręgu. Mecze ten odbędzie się w środę, dnia 10 listopada.

Pomimo, iż drużyna IKP straciła szansę zdobycia tytułu mistrza, zobowiązuje się wystawić przeciwko Geyerowi swój najsilniejszy skład z Chmielewskim, Spodkiewiczem i Pietrzakiem.

— Mecz bokserski IKP — Sokół o mistrzostwo odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 20-ej w sali Teatru Popularnego. Mecz Geyer — Wima odbędzie się w niedzielę w sali Geyera o godzinie 11.30.

— W związku z meczem piłkarskim Łódź — Kalisz, który odbędzie się najbliższą niedzielą o godzinie 12-ej w pol. w Kaliszu, ŁZOPN, wbrew pierwotnym zamiarom, postanowił zamiast drużyny ligowej ŁKS-u wysłać reprezentację złożoną z zawodników również innych klubów.

Ostateczny skład na mecz z Kaliszem ustalony przez kpt. zw. ŁZOPN p. Otto przedstawia się następująco: bramka Lass (ŁZSG), rez. Janiszewski (Wima), obrona: Karasiak (ŁKS), i Kudelski (Wima), pomoc: Tadeusiewicz (ŁKS), Pegza (ŁKS), Nowiszewski (Widzew), atak: Król (ŁKS), Kudelski (SKS), Lewandowski (ŁKS), Albert (Wima), i Miller (ŁKS), Rezerwowy Osiecki (ŁKS).

Łódź mogła mieć swoją „afere” piłkarską. Po zdobyciu mistrzostwa w rozgrywkach klasy B i zaawansowaniu do klasy A zgierskiego Sokola, wpłynął do Wydziału G. i D. ŁZPN-u protest Krusze-Endera, w którym drużyna pabianicka twierdziła, że w decydującym meczu zgierskiego Sokola z Lechią w Tomaszowie (mecz ten zdecydował o awansie Sokola) miały miejsce zakulisowe „machinacje”.

W czwartek, 28 bm. o godz. 17.15 Polskie Radio transmitować będzie z Zamku Królewskiego w Warszawie przebieg zebrań ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Na zebraniu tym wygłosi przemówienie min. opieki społecznej Kościelkowski.

TRANSMISJA Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

W czwartek, 28 bm. o godz. 17.15 Polskie Radio transmitować będzie z Zamku Królewskiego w Warszawie przebieg zebrań ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Na zebraniu tym wygłosi przemówienie min. opieki społecznej Kościelkowski.

NADZWYKAZNE ZEBRANIE KOLA ŁÓDZKIEGO ZW. PEOWIAKÓW.

W sali przy ul. Moniuszki 1 odbyło się nadzwyczajne zebranie Kola Łódzkiego Związku Peowiaków z powodu mającego się odbyć w Wilnie w dniach 11 i 12 listopada zb. 1-go Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków. Zebrani niepodległościowcy wystąpili przemówieniem Prezesa Kola, który poinformował uczestników o celach Zjazdu. Również na tym zromadzeniu zostały porządzone sprawy wewnętrzne organizacyj Związku.

Przy okazji na zebraniu został wygłoszony odczyt „O zagadnieniu Gdańskim” przez delegata Związku Obrony Ziemi Zachodnich. Prelektent poruszył owo zagadnienie ze stanowiska prawa Rzeczypospolitej Polskiej, wynikającego z aktów prawa międzynarodowego: Traktatu Wersalskiego i umów polsko — gdańskich.

Należy zaznaczyć, że od dawna już nie widziano tak zwartej wiary peowiackiej protestującej przeciwko uciskowi Polaków w Gdańsku.

JUTRO OTWARCIE CYRKU STANIEWSKICH.

W ślad za naszą zapowiedzią odbędzie się w jutrzejszy czwartek 28 bm. o g. 8.30 wiecz. otwarcie I. reprezentacyjnego oddziału cyrku Staniewskich, który zjeżdża do Łodzi tylko na kilka dni. Oddział ten z uwagi na 4-miesięczny pobyt bieżącego lata w Rumunii przygotował doskonały program, który wszędzie uzyskiwał rewelacyjne powodzenie. Na czoło wybiła się wielka atrakcja w postaci sensacyjnej tury 12 bengalskich tygrysów, prezentowanych przez najstarszego mężczyznę, pogromcę Fr. Trubke. Ponadto zobaczymy doskonałych napowietrznych akrobatów BREITM, największych artystów cyrkowych świata. Clou programu to mistrzowski zespół Szwedów na ruchomej odsłonce i Japończyków HINOMOKO. Prócz tego zobaczymy komercyjny zespół, doskonale kontorsjonistki Sisters BABY, oryginalne turystry koni, psów, kobiety fenomen, saltomortalistkę na linie, paradnych najlepszych francuskich kłownów Eugena i Jury i wiele doskonałych atrakcyj. Cyrk Staniewskich zatrzyma się przy Al. Kościuski 5/7. Jak się dowiadujemy, ceny są wyjątkowo niskie. Cyrk jest nieprzemakalny, co pozwoli wszystkim zebrać się na premierze jutro o g. 8.30 wiecz.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Pracownia i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rekińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo — Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA ENDEGO — Nawrot 8. tel. 153-55

Telfony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-41
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rak! Myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

Życie ekonomiczne
BAWELNA.
Notowania z dnia 26 października.
Nowy Jork: loco 8.33, listopad 8.13—16, grudzień 8.13—16, styczeń 8.12
Liverpool: loco 4.77, październik 4.60, listopad 4.64, grudzień 4.67
Egipska (Sakel): loco 8.29
Upper: loco 6.26, listopad 5.83, styczeń 5.79, marzec 5.82
Brama: loco 10.15, grudzień 8.88, styczeń 9.05, marzec 9.46

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.
Zainteresowanie papierami państwowymi było średnie, kursy jednak kształtowały się przeważnie cokolwiek monotonnie.
Z premiiówek po wyższych o 25 groszy cenach zakupywano zwykle odcinki 3-proc. Poż. Inwestycyjnej 1 i 2 emisji; seriami transakcyj nie zawierano.
W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Państw. Poż. Wew. kształtowała się mocniej o 0.25 proc., 4-proc. Poż. Konsolidacyjna utrzymała się na poziomie ustalonym; drobne odcinki Poż. Konsolidacyjnej były tańsze o 0.25 proc. Listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.
Obroty listami zastawnymi były również stosunkowo niewielkie. Gros papierów nie wykazało zupełnie zmian kursowych, ogólne usposobienie było spokojne.
W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych po ustalonych cenach zakupywano 8-proc. Ziemskie w Warszawie (dolarowe), 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie oraz 5-proc. m. Warszawy 1936 r. 5-proc. m. Warszawy 1933 r. nabywano po cenie o 0.13 proc. obniżonej; poza tym obracano 8-proc. Przemysłu Polskiego, które podniosły się o 0.25 procent.
W grupie prowincjonalnej do zawarcia transakcyj oficjalnych nie doszło.

PAPIERY PROCENTOWE.
Poż. Inwestycyjna 1 emisji 68.00, 2 emisji 69.25, Konsolidacyjna 1936 r. 58.50 (dobre). Wewnętrzna Polityka Państwa 1937 r. 55.38 — 55.63, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 74.46, Ziemskie w Warszawie 5 serii 54.75, m. Warszawy 1933 r. 61.75, drobne 62.00, m. Warszawy 1936 r. 62.50, Przemysłu Polskiego 74.50

ZMIENNA TENDENCJA DLA AKCYJ.
Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój zmienny, przy dość żywych obrotach. Ogółem notowano w transakcjach oficjalnych znaczne ratunków akcyj, kursy nie wykazały większych odchyleń.
Bank Polski 105.50, Węgiel 23.00, Lipop 50.25, Ostrowiec s. B 25.00, Starachowice 30.25, Haberbusch 41.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.
WARSZAWA, 27.10. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo — towarowej w Warszawie.
Pszennica czerwoną jara skłista 31.00 — 31.50, pszenica jara 29.00 — 29.50, zbierana 29.00 — 29.50, żyto I stand. 23.50 — 24.50, mąka pszenna gat. I 30-proc. 45.50 — 48.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 33.50 — 34.50, żytnia razowa 95-proc. 26.50 — 27.50
POZNAŃ, 27. 10. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo — towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne: nie notowane.
Ceny orientacyjne: żyto 22.00 — 22.25, pszenica 27.25 — 27.75, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 46.75 — 47.25

Co nas po pracy rozweseli?

- Bajka: I Skowronek, II Wiosna miłości.
- Casino: — Gdy kwitną bzy.
- Corso: — Ordynat Michorowski
- Europa: — Płynne złoto.
- GRAND-KINO — „Znachor”.
- Metro: — Wyspa w płomieniach
- MIMOZA: — Droga do Rio.
- Miraż: —
- Palace: — Władca.
- Przedwiośnie: — Ty co w Ostrej śwleczisz Bramie.
- Rialto: — Madame Lenox
- Raketa: — „Halka”.
- Ton: — Szesnastolatka.
- Zachęta: — Koenigsmark

TEATR POLSKI ŚRÓDMIEJSKA 15

Dziś o godz. 8.30 wiecz. pełna szczerego, niefrasobliwego humoru komedia amarykańska „Jutro pogoda”, ciesząca się zasłużonym powodzeniem.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. „Młody Las” J. A. Hertzta.

TEATR KAMERALNY CEGIELNIANA 27.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. melodyjna i trykająca humorem komedia muzyczna „Moja siostra i ja” w wykonaniu świetnego zespołu aktorskiego.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Aleksandra Wegierki „Pygmalion” B. Shaw’a

TEATR POPULARNY OGRODOWA 18

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. przebarwna krotkoczasowa Brandona „Głotka Karola w wykonaniu zespołu artystów Łódzkiego Teatru”

WINSZUJEMY

Jutro: Szymonowi.
Wschód słońca 6.28
Zachód słońca 16.26
Długość dnia 9.28
Ubyto dnia 5.47
Tydzień 44.

Jutro na obiad:

Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z sosem koperkowym, kartofelki, naleśniki z serem.

Bez tysiąca dolarów w kieszeni nie wolno było jeździć samochodem. Osobliwości komunikacyjne na przestrzeni wieków

Zrzeszenie automobilistów amerykańskich „The American Automobile Association”, udzieliło ostatnio w Nowym Jorku ciekawą wystawę p.n. „Osobliwości komunikacyjne na przestrzeni wieków”. Pokaz ten raz jeszcze potwierdził starą sentencję, że nie ma nic nowego pod słońcem. Jak się okazuje, niejedną z nowoczesnych „zdobyczek kultury znana już była w zamierzchłej starożytności i nawet duma dni naszych posterunkowców regulujący wielkomięski ruch, nie zamponowałyby wskrzeszonemu z grobu Rzymianinowi, z czasów Cezara!

Już w IV w. przed nar. Chr., ówczesni władcy Rzymu uznali, że wskazane wydać przepisy, mające na celu uporządkowanie ruchu kołowego wśrodku wiecznego miasta, przy czym zakazane było zatrzymywanie się wozów ciężarowych w nie których miejscach i o pewnych godzinach. Sam Cezar, w trosce o sprawność komunikacji miejskiej, wydał zarządzenia zabraniające wozom ciężarowym jazdy placami i ulicami reprezentacyjnymi Rzymu; na niektórych wąskich uliczkach dzielnic handlowej przestrzegano, by musieli być jednokierowcy.

Należy przy tej sposobności nadmienić, że kobietom rzymskim powożenie zaprzęgami konnymi, w pewnym zakresie nie było dozwolone. Później zakaz ten został zmodyfikowany w ten sposób, że w hikułami konnymi mogły wyprawdzać niewiasty kierować, musiały jednak uprzednio wykazać się dostateczną wprawą w powożeniu. Czy okoliczność ta nie przywodzi na myśl analogii z wymaganym przez nasze władze „prawem jazdy”?

Wystawa Zrzeszenia Automobilistów za poznaje nas także z niejedną osobliwością z epoki „narodzin” samochodu. Oto kiedy na przełomie dwóch stuleci w U. S. A. pojawiły się pierwsze wehikuły mechaniczne, częste bywały wypadki straszliwej katastrofy, w wyniku czego zdarzały się liczne nieszczęśliwe wypadki. Wówczas pewien Yankee wpadł na „genialny” pomysł nadania swemu wozowi kształtu konia, w którego rozwartym pysku umieszczony był motor. Monstrum to, zanim zdołało poczynić pierwsze spustoszenia na ulicach miasta, zostało „unieszkodliwione” przez policję.

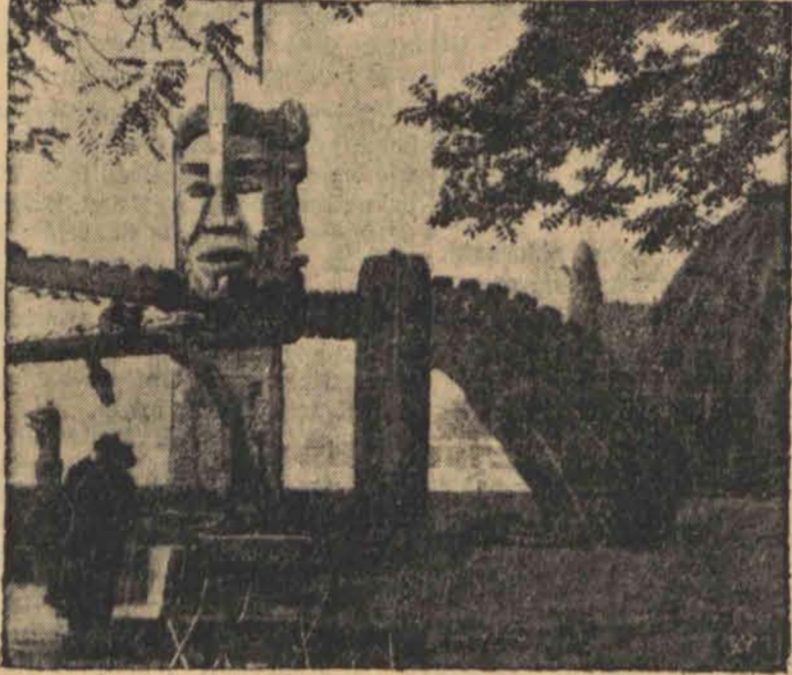
Pierwsze przepisy dotyczące posługiwania się pojazdami mechanicznymi, wydane przez niektóre stany związkowe, były nieraz wręcz groteskowe. I tak: automobilistom zabraniano była jazda drogami, na których natknąć się było można na kury, gęsi, świnię, woły, lub konie — co równało się całkowitemu zakazowi jazdy. Albo też: nie wolno było autom przejeżdżać przez mosty — w wypadkach tych na leżało posługiwac się końmi. Dla zapobieżenia „zawaleniu się budynków”, należało obok domów mieszkalnych przejeżdżać z maksymalną szybkością 5 km na godzinę. Jeżdżenie samochodami po zapadnięciu zmroku podlegało bardzo surowej karze i — każdy automobilista powinien był

mieć zawsze przy sobie kwotę tysiąca dolarów, by wszelkie wyrządzone szkody móc natychmiast pokryć gotówką. Więcej już zrozumiał był zakaz jazdy samochodem w niedzielę i dni świąteczne, oraz przejeżdżania autem w pobliżu kościołów.

Wystawa mówi nam o wielu innych jeszcze ciekawych rzeczach, które mógł przy puszczać, że roku ub. USA nie mniej jak półtora miliona samochodów stanęło na drogach skutkiem wyczerpania się paliwa! Jest to nielada curiosum, zważywszy, że na szosach amerykańskich co parę kilometrów znajduje się stacja benzynowa.

Przychodząc z kolei do mniej wesołych danych statystycznych, wymienić należy wielką liczbę zdarzających się w Stanach Zjednoczonych katastrof samochodowych, w których w r. 1936 postradło życie ponad 38 tys. ludzi. Stanowi to połowę wszystkich zanotowanych w tym czasie nieszczęśliwych wypadków zakończonych śmiercią. Jak wyliczono, mniej lub więcej poważne wypadki samochodowe zdarzyły się w roku ubiegłym w USA — co dziewięć sekund.

Egzotyka na wystawie światowej w Paryżu.



Egzotyczny obrazek z pawillonu kolonii francuskich w Alryce, przedstawiający olbrzymiego krokodyla, na szczęście unieszkodliwionego.

Szczątki małżonki św. Szczepana wrócą na Węgry.

W roku przyszłym odbędą się w Budapeszcie obok uroczystości związanych ze światowym Kongresem Eucharystycznym, uroczystości ku uczczeniu 900-letniej rocznicy śmierci pierwszego króla Węgier św. Stefana. W związku z tym w toku są już teraz liczne przygotowania.

Tak np. przewidywane jest sprowadzenie w roku przyszłym na ziemię węgierską zwłok żony św. Stefana, Gizeli, które dotychczas spoczywają w klasztorze w Passawie (Bawaria). Żona św. Stefana była córką księcia bawarskiego i położyła ogromne zasługi w pracy nad chrystianizacją Węgier. Zajmowała się zwłaszcza wyposażeniem zbudowanych przez męża kościołów w potrzebne sprzęty kościelne, szaty liturgiczne itp. Jak mówi legenda, sama wyszyła własnoręcznie ogromną ilość ornatów a również znajdujący się dziś w skarbcu w Ostrzyhomiu płaszcz koronacyjny królów węgierskich. Przeżyła ona swego małżonka, i pochowana została w Passawie. Biskup Wesprimu (Veszprim) wszczął ostatnio starania o przeniesienie zwłok królowej do Ostrzyhomia, gdzie spoczęłyby w ufundowanej przez nią kaplicy. Jak donoszą, władze bawarskie zgodziły się już na przeniesienie zwłok. Tak więc w 900 lat po śmierci małżonka Gizeli spocznie w kraju, który wspólnymi siłami chcieli uczynić jak najbardziej chrześcijańskim.

PODSŁUCHANE. W SZKOLE.

Nauczyciel: Powiedz mi dziesięcioro przykazań!
Janek... Piąte: Niech pan nie zabija! Szóste: niech pan nie cudzołoży! Siódme: Niech pan nie kradnie!...
Nauczyciel: — Dlaczego zawsze mówisz „pan”?
Janek: — Nie mogę przecież do swego nauczyciela mówić „ty”!

Śmierć kojarzyciela małżeństw WĘGIER WYŚWATAŁ 10 TYSIĘCY OSÓB.

Na Węgrzech zmarł w wieku 84 lat Piotr Osorba, znany w licznych kołach węgierskich z umiejętności jego kojarzenia par małżeńskich.

To kojarzenie par było namiętnością Osorby, której poświęcił całe swe życie. Gdy mianowicie owdowiał w wieku 20 lat zaprzysiągł sobie, że sam nie weźmie drugiej żony, będzie natomiast ułatwiał małżeństwa innym.

Na przestrzeni 60 lat Osorba zdołał przeprowadzić do skutku 5 tys. małżeństw.

Jak wynika z pozostawionych przez starca zapisków, było to zadanie nielada, które jednak prawie zawsze doprowadził do skutku.

Zbytecznym jest dodawać, że szczęśliwy kojarzyciel małżeństw brał udział w ucztach weselnych wszystkich swych

par. Oryginalnym jest natomiast, że na każdym weselu otrzymywał w podarunku — w myśl zwyczaju — nowy kapelusz i nową koszulę. Osorba był człowiekiem, który posiadał najwięcej kapeluszy i najwięcej koszul na Węgrzech. Gdyby zechciał, mógłby po pewnym czasie otworzyć wcale dobrze zaopatrzony sklep z tymi dwoma artykułami ubioru męskiego.

Osorba w 197 wypadkach ożenił nawet dzieci par, które przed laty skojarzył. Z wszystkich doprowadzonych przez niego do skutku małżeństw tylko 54 okazały się podobno nieszczęśliwe i musiały być później rozwiązane.

Małżeństwa Osorby miały ogółem 17.322 dzieci.

Na pogrzebie kojarzyciela małżeństw było 60 księży z tych parafii, na których terenie Osorba rozwijał swoją działalność.

Wesołość usposobienia PRZECHODZI Z RODZICÓW NA DZIECI.

Badania Galtona wykazały, że np. na 100 wybitnych mężczyzn, 31 posiadało również wybitnych ojców, 17 wybitnych dziadków, a tylko 3 wybitnych pradziadków. Na 100 wybitnych mężczyzn przypadło przeciętnie 48 wybitnych synów, 14 wnuków, a tylko trzech wybitnych prawnuków. Na podstawie tych wyników sformułował Galton następujące dwa prawa. Pierwsze z nich orzeka, że dziecko dziedziczy połowę swych właściwości psychicznych po rodzicach, jedną czwartą po dziadkach, jedną ósmą po pradziadkach itd. Drugie prawo, t. zw. prawo regresji stwierdza, że natura dąży jak gdyby do tego, aby w potomstwie zbyt duże odchylenia od normy, zjawiające się u przodków, zostały „wielowane”.

Inni badacze stwierdzili, badając potomstwo wybitnie inteligentnych rodziców że 80 proc. ich dzieci odznacza się też wybitną inteligencją. Ciekawy eksperyment dziedziczenia pewnych zdolności został przeprowadzony na zwierzętach, mianowicie na szczurach przez amerykańskiego badacza Tolmana. Badał on szczury zapomocą t. zw. labiryntu. Próba polegała na tym, że wprowadza się głodne zwierzę do klatki, w której środku znajduje się mięso, ale do tego środka prowadzi cały labirynt dróg, w których łatwo zabłądzić i zamiast dojść do środka, można wrócić do punktu wyjścia. Ołóż Tolman wybrał z 82 badanych szczurów 9 samców i 9 samic, które najprędzej nauczyły się znajdować drogę w owym labiryntie. Zwierzęta te skrzyżował ze sobą i doczekał się od nich potomstwa. To samo uczynił z 18 szczurami najmniej zdolnymi. Z tą drugą generacją powtórzył ten sam eksperyment z labiryntem co poprzednio. W końcu na podstawie selekcji w drugiej generacji wybrał znów najlepsze i najgorsze szczury i ze skrzyżowania 9 najlepszych i 9 najgorszych par otrzymał znowu generację trzecią, którą ponownie zbadał labiryntem. Badania te wykazały wyraźnie, że potomstwo zdolnych szczurów uczyło

się w dwu generacjach łatwiej orientować w labiryntie niż potomstwo mało zdolnych szczurów. Zdolne szczury przenoszą zatem swe uzdolnienie na potomstwo.

Co do dziedziczenia się specjalnych uzdolnień i talentów u człowieka zbadano szczególnie uzdolnienia muzyczne. Rezultaty bardzo obszernych badań wykazują, że muzykalność wyraźnie się dziedziczy.

Badano też dziedziczenie się usposobienia u ludzi. W wyniku tych badań uzyskano statystykę, która wykazuje, że gdy oboje rodzice mieli usposobienie wesołe, to prawie wszystkie dzieci były też wesołe. Gdy jedno z rodziców było wesołe usposobienia, a drugie flegmatyczne, wówczas 2/3 dzieci wykazywało usposobienie wesołe, a 1/3 flegmatyczne. Gdy oboje rodzice byli flegmatyczni, na 274 zbadanych wypadków w 91 wypadkach dzieci były wesołe, w 110 flegmatyczne, a w 73 melancholiczne.

Głębinowa łódź-nurek z ramionami do chwytania przedmiotów

Na stoczni Mitsubishi w Nagasaki (Japonia) zbudowano ostatnio łódź-nurek, przeznaczoną na duże głębokości. Łódź osiągnęła już głębokość 600 metrów. Zaopatrzoną w motor Diesla o sile 100 S. K., rozwija szybkość 12 węzłów. Okna z kwarcu 20 centymetrowej szerokości znajdują się po bokach i na przodzie wieżyczki kapitańskiej dają możliwość oświetlenia za pomocą reflektorów i fotografowania głębin morskich. Łódź zaopatrzona jest w ru chome żelazne ramiona do chwytania przedmiotów aż na 5 metrów odległości. Zjąca na tej głębokości stworzenia i rośliny są przenoszone do specjalnej kamery, gdzie pozostają pod ciśnieniem, do jakiego przywykły. Japończycy mają nadzieję, że na tych nieruszanych jeszcze głębokościach, ludzkość znajdzie nowe źródła żywności.

Lewis Allen BROWNE

ZEMSTA MILIONERKI

Przekład autoryzowany.



POWIEŚĆ

Prędko się wyrobiła na sprawną się. Zawsze miała przy sobie nożyczki ukryte w kieszeni obcisłego zakieciaka, którymi zreźnie przecinała sznurki na opakowaniu, jeżeli klientka chciała obejrzeć suknię przed pokwitowaniem.

Naturalnie Hanson znał adresy. Zatrzymywał samochód, wyjmował paczkę i wręczał ją z wdzięcznym gestem Enid, która szła pod wskazany adres. Początkowo miała zmartwienie, mianowicie w niektórych domach dawano jej za fatywę. Czynnili to przeważnie mężczyźni, przypadkowo obecni przy doręczaniu przesyłek. Enid poskarżyła się Janice, ta zaś przedstawiła sprawę chlebodawczyni.

— Niech pani jej powie, żeby przyjmowała pieniądze. Protestując narażałaby się na większą przykrość! — zdecydowała pani Bristow.

W czwartym tygodniu Enid pojechała z dwiema toaletami do państwa Strathmanów.

Gdy weszła do ogromnego hallu, lokaj w liberii zaprowadził ją do windy. Na górze stałszy lokaj chciał odebrać paczkę.

— Muszę sama doręczyć pani Strathman i otrzymać pokwitowanie — odpowiedziała, wobec czego wprowadził ją do wesołego pokoju, wychodzącego na obszerny taras. Na tapczanie leżał mężczyzna z książką w ręku. Spojrzał, spostrzegł Enid, spojrzał uważniej i nagle zerwał się na równe nogi.



— Przesyłka dla pani, proszę pana — zameldował lokaj.

Pan odprawił go gestem.

— Ja panią poproszę.

Chwilę stał wpatrzony w Enid, po czym sprawdzwszy czy lokaj wyszedł, przystąpił do niej pośpiesznie.

— No, no... — zaczął z zalotnym uśmiechem. — Flora się popisuje.

Enid zrozumiała, że Flora, to pani Bristow.

— Muszę prosić, żeby pani Strathman podpisała pokwitowanie — odpowiedziała udając, że nie spostrzegła zaczepki.

— Tak, tak, połóż paczki, moja śliczna, połóż te paczki.

Enid położyła paczki na krześle. Nie czuła najmniejszego zakłopotania. Tytu mężczyzna mówił jej komplementy.

— Nie spodziewałem się w lecie Świętego Mikołaja — ciągnął galant.

Enid nie zrozumiała. Spojrzała na niego ze zdziwieniem.

— Święty zesłał mi nadzwyczajny upominek, ha! Nim Enid zdążyła odskoczyć, porwał ją w ramiona i zaczął zapamiętale całować.

V.

Stało się to tak nagle, że ze zdziwienia była przez chwilę jak sparaliżowana. Dopiero jego pocałunki i zachwale ręce przywróciły jej przytomność umysłu. Wściekłość ją porwała. W pierwszej chwili myślała, że ten człowiek oszalał, ale w trakcie walki uświadomiła sobie, że wziął ją za łatwą dziewczynę, widocznie w przeświadczeniu, iż pracownica magazynu mód powinna mieć sobie takie wyróżnienie za zaszczyt.

Skręciła się jak wąż, że była mocna i gibka, udało jej się częściowo uwolnić z jego objęć. Wtedy z całej siły trzasnęła go w usta.

— Ty, stary durniu! — krzyknęła nie zastanawiając się, co mówi, tak była wściekła. Donżuan zatoczył się w tył.

— Dobrze powiedziałaś, moja droga, tylko stary durni mógł tak postąpić — dał się słyszeć głos ode drzwi. Mężczyzna odwrócił się szybko z przestrachem.

— To ziółko chciało mnie nabrać w celach szantażu! — wrzasnął.

— Idź, Bertie. Widziałam wszystko. Omyliłeś się. To mała nie jest podarkiem dla ciebie od Świętego Mikołaja.

komu się Pełna PIERW 100.000 5.000 2.000 1.000 11202, 500 zł 11832, 121 400 111882 11 180496 19 200 22667 5252 150 z 18819 2425 87213 8924 132606 137 172716 1746

DWIE padły B.

328 97 444 300 3 18 114 24 143 78 89 4109 727 6194 348 524 30 8167 71 525 3 1012 452 92 77 12032 165 91 16041 88 512 498 548 51 748 8 20281 377 55 2294 271 8 311 2409 193 405 11 208 397 453 535 257 544 543 726 20217 335 412 298 752 811 11 71 818 35009 74 645 55 37005 36 117 599 717 876 40044 84 169 107 599 717 876 12 42115 98 201 129-44180 -247 96 643 970 95 41 513 600 3 912 50107 330 91 303 52267 466 50 70 340 73 423 711 59 857 944 1018 210 345 40001 74 10 751 74 99 396 66517 67023 13 99 668 588 659 56 70814 24 985 99 22035 74 11 372 544 93 4 659 874 958 771 998 410 6695 77 80117 97 369 626 53 713 82 914 85299 437 354 41 487 66 344 337 85 475 90205 485 65 49 811 924 43 9 949 96306 646 98088 169 9 101 77 919 25 100023 520 7 61 91 102120 58 612 104041 809 106015 298 325 286 364 512

Za redakcją odpowiada Roman Furmanek.

Komu się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych, PIERWSZE CIĄNIENIE 100.000 zł — 115751 5.000 zł — 61713 2.000 zł — 90636 1.000 zł — 48767, 79607, 179704, 11202, 500 zł — 52277 75635 82021 118352, 121700, 148859, 400 zł — 119 22411 31689 58112 111882 118872 135655 144679 158191 180496 191060 200 zł — 14201, 34981, 49255, 22667 52528 54523 94688 147859 178106 150 zł — 2644 10018 12747 15382 18819 24258 45600 69167 82164 87876 87218 89247 119585 127226 128496 132606 137024 158351 166837 171788 172716 174609 177986 180118 180608

110028 413 650 6 702 824 94 11137 250 386 311 35 815 112005 137 379 91 602 925 113011 122 251 82 4 330 487 8 582 114053 288 90 360 83 661 78 95 274 848 115045 99 216 649 711 116077 245 448 505 52 821 117036 71 176 278 409 621 836 58 118183 207 637 812 21 119049 266 340 55 531 605 873, 120112 454 121360 602 22 89 47 122012 385 906 78 96 133066 390 496 890 121044 93 250 458 906 85 125180 263 70 332 619 902 126044 392 757 825 127029 203 31 353 632 897 902 75 128068 508 721 937 46 7 129007 482 531 8 78 806 130154 59 82 89 219 36 404 585 665 131087 118 207 47 512 751 815 49 132011 174 571 959 133270 95 391 722 916 906 134053 193 206 654 881 135124 479 988 136281 503 51 743 802 5 137023 49 154 223 228 138499 139 279 336 52 78 712 883 140002 102 22 246 677 738 942 141115 60 511 740 9 851 70 142498 143024 235 78 320 437 67 533 75 961 144091 11 260 98 644 92714506 166 392 632 892 146061 237 94 875 147135 235 300 603 783 148298 422 583 90 772 959 60 149239 95 357 423 79 96 676 84 150240 642 881 921 151446 573 622 80 802 35 52 152275 81 433 153197 68 768 935 154106 205 329 43 647 74 853 155004 145 250 443 96 503 156304 73 90 484 518 718 844 901 157153 760 972 158233 71 300 461 724 64 856 159082 212 85 446 94 567 639 025 98

42408 48064 68 235 335 683 711 44526 53 679 94 45063 288 550 664 46049 48113 31 807 588 878 91 953 49560 50048 639 929 55 51511 604 868 52681 44 58068 382 506 91 54068 83 189 586 670 713 55639 56266 641 759 875 997 57216 516 722 58077 257 726 56989 610 28 709 60022 318 518 66 757 61 847 61758 62141 69 539 698 704 63175 405 808 963 64397 433 45 794 65046 141 551 66914 67984 68154 753 939 69479 554 70245 440 54 71529 651 72763 800 78458 504 724 39 74775 949 75208 92 768 76057 177 77383 492 584 78180 432 867 79220 512 89 80243 304 573 750 821 991 81571 2260 63 83270 425 821 36 84122 244 47 85327 86301 67915 88170 239 309 720 89170 578 625 86 769 90077 371 661 75 951 91027 895 92554 93821 692 920 94166 271 95138 209 675 971 96084 185 497 876 959 97015 69 700 245 631 98761 694 99333 645 848 100131 321 505 632 101332 432 712 102166 259 491 528 655 103126 98 779 916 104132 807 105628 746 72 849 106196 492 712 972 107074 82 265 378 108138 6144 618 109095 534 69 865 110516 73 97 112191 861 112254 341 62 448 573 739 830 968 114152 307 842 54 115201 91 466 654 728 116221 446 549 754 715 117195 208 677 734 846 118419 815 95 358 119132 809 13 94 120202 68 98 711 58 121145 618 60 821 987 122185 241 44 744 888 124405 665 735 125120 27 126473 691 127554 899 128160 1293810 427 130858 131841 132060 92 135 67 274 133129 99 459 754 134724 135071 89 194 269 136213 137660 906 138025 157 475 139506 977 140044 708 141268 142115 52 993 143074 840 144793 574 82 145205 749 146622 81 147155 901 148001 413 643 778 149017 672 731 1 150125 369 91 534 153545 616 154182 232 491 641 880 990 156218 157802 39 158954 159105 367 160315 60 568 775 161124 328 713 41 162206 77 482 587 164665 165117 596 95 829 166056 174 404 167417 775 168895 169309 765 170511 172831 57 173624 742 174514 656 175401 722 908 176301 63 421 593 601 32 177179 178491 629 740 63 821 179043 407 16 554 685 849 180127 181123 857 551 679 182015 530 772 368 70 80 557 187353 487 656 790 915 188099 262 70 80 557 187353 487 656 790 915 188050 751 189383 417 190592 713 191013 375 569 192492 868 193044 65 163 246 86 194036 441 263 792 763 1104 251 594 889 2654 986 3152 262 363 426 93 5204 6260 536 632 7132 59 582 8058 263 410 59 727 95 827 9855 900 10154 429 728 909 20 50 11048 244 633 733 701 12899 13325 618 14260 407 98 694 334 15666 074 887 10043 394 463 759 17196 394 18721 804 96 19345 479 21014 200 6 831 72 22038 509 646 751 934 28173 810 28046 873 26188 95 503 719 68 27048 468 906 28111 734 29040 175 249 712 30465 617 31321 39 724 50 32548 891 935 33055 290 551 848 34115 385 437 99 599 618 35322 29 621 746 927 36182 610 33 66 708 825 989 37196 37196 273 479 621 38452 932 39146 40005 38 93 41380 972 42314 814 47 43633 843 44435 628 827 45213 81 44 455 46060 442 811 70 94 47346 48412 694 49893 957 70 50068 158 62 51369 494 668 52305 450 505 46 52 81 53152 468 819 54538 46 55133 209 423 56012 42 423 571 970 57388 572 607 95 702 869 58093 323 55 404 896 59275 355 681 854 60211 362 472 517 812 20 61669 999 62028 988 63811 64133 341 442 65084 146 301 405 565 67 768 964 66038 306 402 17 67318 29 593 445 92 926 68931 69357 234 955 70014 476 677 775 71292 691 762 948 72064 135 259 448 806 7358 108 200 366 528 764 74125 447 560 75245 698 825 76322 407 624 924 77803 974 78240 439 532 733 985 79426 98 554 788 809 964 90120 452 507 36 53 81215 353 82176 638 740 877 83120 84135 376 487 85066 426 86285 752 96 828 87242 836 631 878 88027 126 67 84 373 778 89672 710 910 90007 208 313 37 735 801 91033 773 844 92543 743 857 93037 187 361 673 94227 402 872 95140 97 224 596 646 93 783 903 96095 831 97114 214 98136 262 721 55 82 888 98011 100050 62 84 249 101010 308 54 595 102385 636 738 69 858 103086 301 611 698 105379 698 864 10642 800 86 101788 475 810 108293 470 551 909 109534 63 603 57 764 110546 694 898 111159 205 69 331 441 602 112028 205 533 770 113111 36 346 91 689 114363 651 84 876 115041 557 742 982 116113 341 86 826 927 30 117537 855 982 118425 38 119292 862 959 120012 121012 47 206 85 339 550 53 94 648 55 708 122165 347 716 814 123027 57 433 768 935 124029 982 125250 303 634 126090 127214 55

DWIE WYGRANE I KL. 40 LOT. zł. 10.000. — na Nr. 167592 „ 10.000. — na Nr. 169528 spadły w 2-gim i 5-tym dniu ciągnięcia w szczęśliwej kolekturze B. BONCZYKA PIOTRKOWSKA 117

STAWKI. 328 97 444 88 505 70 817 63 80 1004 313 76 515 943 200 5 18 114 24 354 642 44 92 751 8123566 81 402 25 27 78 39 4109 297 4528551 879 924 5065 93 231 83 396 6194 348 524 8 698 981 90 7173 94 261 413 524 97 822 81607 71 525 37 844 9073 257 365 607 21 777 8 1012 452 92 576 752 85 815 904 1188 224 41 436 514 77 12032 165 554 56 606 48 13041 231 437 51 576 738 14024 73 233 67 413 25 454 763 94 15047 653 782 921 91 914041 88 512 989 17056 481 85 518 42 70 826 18010 50 50 548 51 748 845 19036 68 234 514 748 20281 377 57761 4837 837 21094 180 287 474 876 954 2284 271 8 311 598 625 23126 31 64 220 86 500 680 885 24099 193 403 18 505 853 920 23222 26001 1205 446 27107 203 397 453 535 684 881 973 82037 155274 34 335 775 29090 257 344 543 726 61 30217 335 412 766 801 39 31048 311 711 53 897 904 32322 308 752 815 18 33096 152 205 315 453 99746 933 34022 491 71 818 35008 76 144 30477 431 82 807 38 456 822 36260 443 55 37005 36 156 263 364 552 48012 168 514 868 39367 117 599 717 876 937 40044 84 169 247 571 637 44 758 4198 458 736 972 82 42113 98 201 341 817 58 45005 198 234 325 41 861 729 44180 247 668 45060 608 18 722 38 58 46103 406 74 643 970 95 47517 34 768 948 48087 120 39 85 6 103 533 600 3 912 982 69144 297 571 504 619 854 992 50107 330 91 418 514 96 903 58 78 80 1 51171 214 343 52267 466 508 61 53039 231 423 501 61 54018 148 73 30 340 73 423 550 666 856 55052 528 864 923 56201 7 447 99 897 944 63 87111 66 97 235 5 450 611 745 68 6038 219 345 51 6137 878 93159 35988 96 431 573 720 875 40001 78 8488 66 445 47 905 15 61268 91 301 70 109 751 74 511 57 89 200 109 496 664 815 911 78 99 396 797 4103 7 338 75 468 65024 532 92 6517 67023 134 454 510 780 817 902 68136 44 301 89 469 588 659 702 15 833 69148 289 362 309 615 755 829 56 70814 24 985 71039 75 100 391 432 46 65 92 542 98 72033 74 111 206 26 416 503 16 64399 73080 167 232 377 544 93 63 701 74421 688 915 92 75154 339 76509 659 874 938 77113 98 365 623 797 97 85 78163 308 72 95 659 610 6695 775 86 79133 365 645 654 80117 97 369 96 439 58 601 829 85 917 81080 200 367 426 53 713 82473 708 83 83674 719 831 930 84152 310 699 89 969 960046 520 754 93 922 97169 208 316 409 525 601 8068 9868 169 92 283 401 54 55 5645 580 957 99133 560 91 707 919 23 100023 520 70 814 36 10133 91 100 185 244 383 427 841 91 102120 209 445 638 83 88 751 103058 222 104161 612 105041 2 77 136 210 31 83 543 66 608 38 67 711 309 106013 298 334 485 772 971 107027 329 805 59 807 08080 256 364 512 85 651 69 109164 801 427 506 924

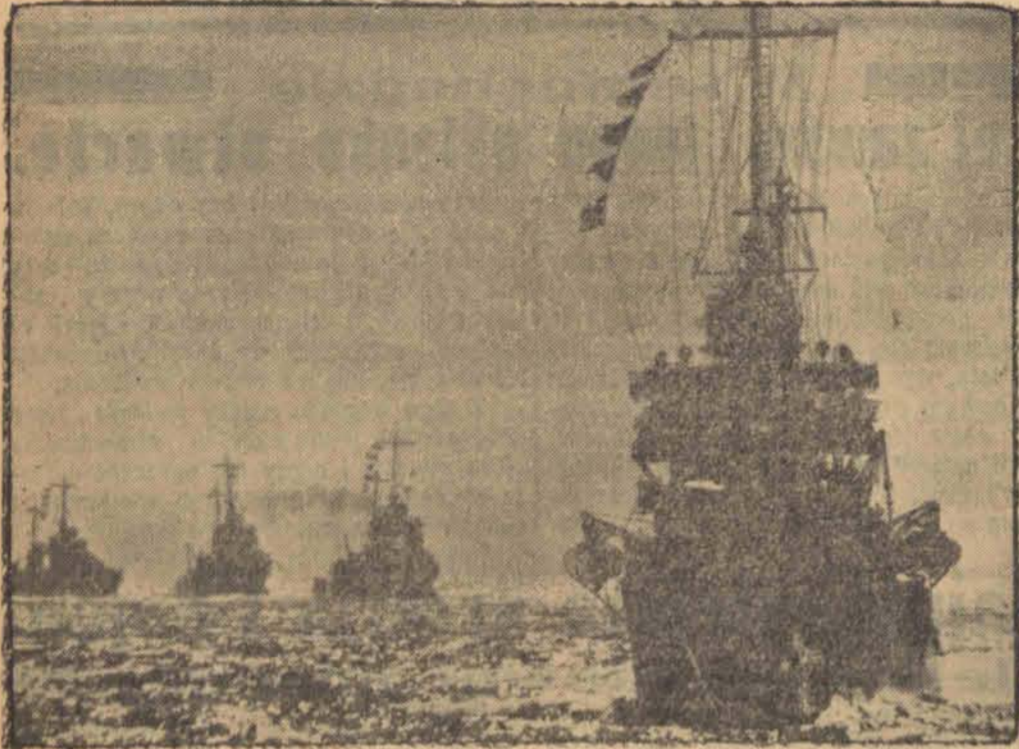
160000 137 272 88 308 7 987 161222 715 25 800 162683 631 1 921 163181 696 838 999 164268 483 89 560 662 865 84 165050 276 421 810 166129 34 717 20 807 167397 556 888 943 168135 7 325 474 773 906 169428 561 686 691 975 170065 70 373 414 817 171183 923 172155 360 53 667 173204 586 989 174018 35 146 53 804 175303 402 834 176178 431 177011 113 224 475 747 178149 471 76 753 179454 570 684 29 180017 19 176 83 96 220 5 15425 58 682 839 181016 45 391 475 554 706 961 182187 588 822 94 183034 72 206 823 940 60 184038 137 893 407 185018 21 414 92 9582 722 919 186201 34 330 566 981 187023 128 814 661 937 188045 277 805 422 35 189208 76 81 90 362 607 705 92 850 41 911 190179 275 824 68 191007 148 244 47 85 314 588 824 88 192001 215 422 78 817 615 715 881 997 193013 361 604 194106 481 659 727 833 DRUGIE CIĄNIENIE 20 tys. zł — 186971 15 tys. zł — 65191 10 tys. zł — 169528 5 tys. zł — 29880 12604 137611 191293 2 tys. zł — 72678 52217 11996 44220 1 tys. zł — 33270 36587 151994 183684 500 zł. — 654 22646 52855 400 zł. — 2554 39891 76686 97122 106465 121978 122196 200 zł. — 9254 46550 45682 40881 59868 71220 93149 118571 179596 150 zł. — 13906 15836 18082 22559 81199 41098 55144 55283 62647 72856 74195 94676 99255 106176 111970 116826 130901 135927 136459 141573 148626 164415 162198 172459 179953

STAWKI. 174 309 941 1331 2088 289 3135 710 816 477 716 54 1640 856 6914 7062 2389 728 981 8245 341 587 11101 548 707 12072 421 806 18 13105 72 245 501 79 982 14823 15783 17527 778 978 18015 295 621 20059 21005 632 22064 295 389 792 919 63 23566 24003 208 23 368 717 804 25225 348 26472 714 950 27234 901 988 43 31277 30208 360 502 703 35 820 91 938 43 31277 751 848 82081 584 966 3273 83 3420 322 40 47 72 511 608 35898 36054 510 37052 840 487 560 38379 537 74 89182 289 387 609 65 902 40420 64 513 46 656 57 83 965 41023 96

328 97 444 88 505 70 817 63 80 1004 313 76 515 943 200 5 18 114 24 354 642 44 92 751 8123566 81 402 25 27 78 39 4109 297 4528551 879 924 5065 93 231 83 396 6194 348 524 8 698 981 90 7173 94 261 413 524 97 822 81607 71 525 37 844 9073 257 365 607 21 777 8 1012 452 92 576 752 85 815 904 1188 224 41 436 514 77 12032 165 554 56 606 48 13041 231 437 51 576 738 14024 73 233 67 413 25 454 763 94 15047 653 782 921 91 914041 88 512 989 17056 481 85 518 42 70 826 18010 50 50 548 51 748 845 19036 68 234 514 748 20281 377 57761 4837 837 21094 180 287 474 876 954 2284 271 8 311 598 625 23126 31 64 220 86 500 680 885 24099 193 403 18 505 853 920 23222 26001 1205 446 27107 203 397 453 535 684 881 973 82037 155274 34 335 775 29090 257 344 543 726 61 30217 335 412 766 801 39 31048 311 711 53 897 904 32322 308 752 815 18 33096 152 205 315 453 99746 933 34022 491 71 818 35008 76 144 30477 431 82 807 38 456 822 36260 443 55 37005 36 156 263 364 552 48012 168 514 868 39367 117 599 717 876 937 40044 84 169 247 571 637 44 758 4198 458 736 972 82 42113 98 201 341 817 58 45005 198 234 325 41 861 729 44180 247 668 45060 608 18 722 38 58 46103 406 74 643 970 95 47517 34 768 948 48087 120 39 85 6 103 533 600 3 912 982 69144 297 571 504 619 854 992 50107 330 91 418 514 96 903 58 78 80 1 51171 214 343 52267 466 508 61 53039 231 423 501 61 54018 148 73 30 340 73 423 550 666 856 55052 528 864 923 56201 7 447 99 897 944 63 87111 66 97 235 5 450 611 745 68 6038 219 345 51 6137 878 93159 35988 96 431 573 720 875 40001 78 8488 66 445 47 905 15 61268 91 301 70 109 751 74 511 57 89 200 109 496 664 815 911 78 99 396 797 4103 7 338 75 468 65024 532 92 6517 67023 134 454 510 780 817 902 68136 44 301 89 469 588 659 702 15 833 69148 289 362 309 615 755 829 56 70814 24 985 71039 75 100 391 432 46 65 92 542 98 72033 74 111 206 26 416 503 16 64399 73080 167 232 377 544 93 63 701 74421 688 915 92 75154 339 76509 659 874 938 77113 98 365 623 797 97 85 78163 308

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Nocne zdjęcie na Oceanie Spokojnym.



Cwiczenia nocne floty amerykańskiej na Pacyfiku podczas pełni księżyca.

Szalejący żywioł.

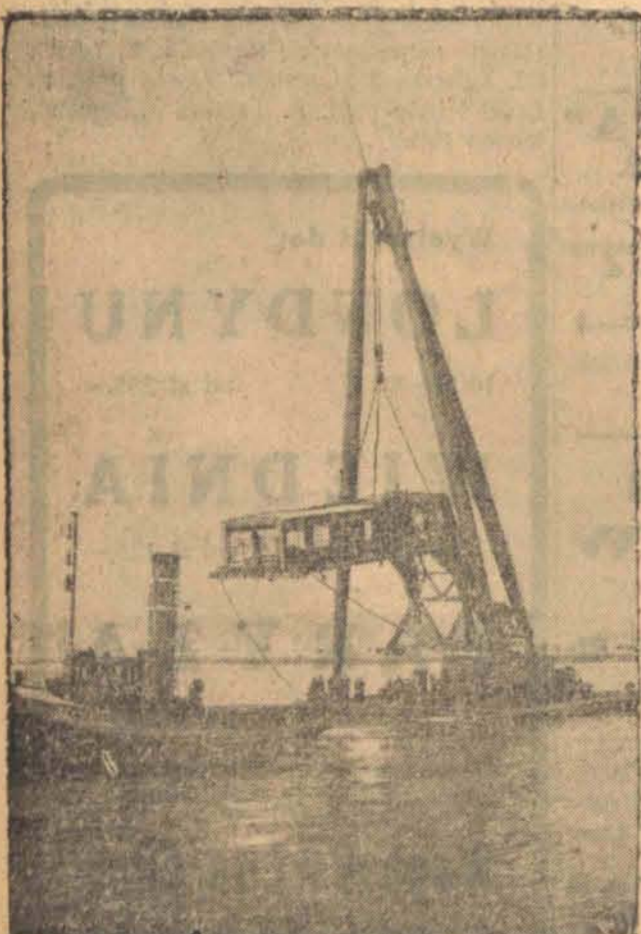


Od kilku dni szaleje na Atlantyku i Morzu Północnym burza. Potężne fale zalewają nawet osłonięte porty angielskiego wybrzeża. Potęgę żywiołu oddaje doskonale re-produkowane zdjęcie.

Nowe prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci.



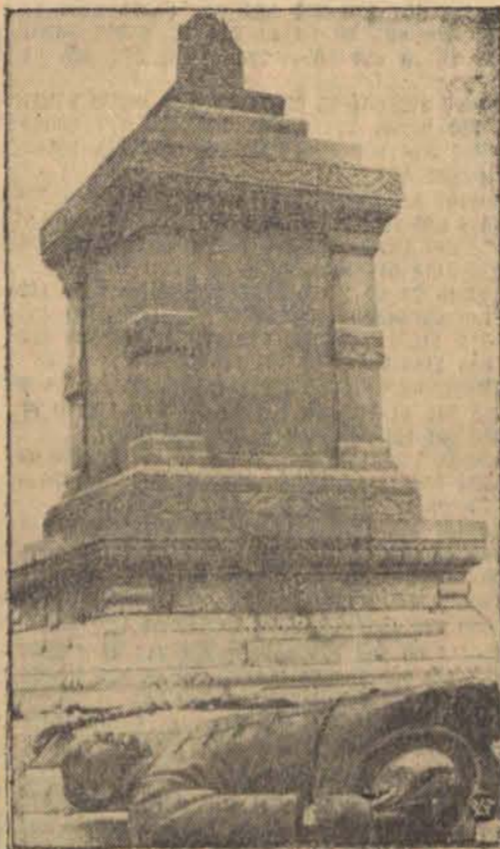
W Rabszynie pod Olkuszem uruchomiono w tych dniach nowozbudowane przez Kielecki Wojewódzki Komitet Społeczny prewentorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. W pięknym i obszernym gmachu prewentorium znajdzie pomieszczenie i troskliwą opiekę około 120 dzieci w wieku szkolnym, zagrożonych straszną chorobą. Sanatorium jest prowadzone przez Związek Harcerzy woj. kieleckiego.



Pływający dźwig w porcie gdyńskim

Pływający dźwig w stoczni gdyńskiej, półportalowy, o nośności 3 ton, z wysięgiem do 20 mtr. Dźwig ten posiada ruchomy mostek, który w razie potrzeby może go łączyć ze statkami. Pływający dźwig przenosi ciężary z jednego nabrzeża na drugi.

Chińskie pamiątki narodowe ofiarą wojny.



Zdjęcie przedstawia pomnik narodowego bohatera chińskiego zwanego Ojcem Republiki Chińskiej Sun-Yatsena, zburzony w wyniku działań wojennych na froncie chińsko-japońskim.

Skromna ale szykowna suknia.



Ta skromna w linii, a jednak bardzo szykowna suknia wieczorowa jest uszyta z czarnego aksamitu. Biały kołnierzyk podkreśla korzystnie partię szyi i karku.

Inteligentne zwierzę



„Barbar” — słoń-liliput londyńskiego ogrodu zoologicznego, codziennie udaje się z wiaderkiem po wodę do kąpieli.



AGA KHAN W NIEMCZECH.



Indyjski książę Sir Mohamed Szach Aga Khan niedawny przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów przybył z żoną i synkiem do Monachium.

Otwarcie dworca lotniczego w Mediolanie



Minister włoskiego lotnictwa generał Valle dokonał otwarcia nowego dworca lotniczego w Mediolanie, który posiada również basen dla hydroplanów.

Mecz międzypaństwowy Niemcy-Norwegia 3:0



Na stadionie olimpijskim w Berlinie został rozegrany w obecności 60.000 widzów międzypaństwowy mecz Niemcy — Norwegia zakończony wynikiem 3:0 na korzyść Niemców. Na zdjęciu bramkarz Norwegii Nordby chwytą ostrą piłkę.

Zwycięski pochód Japończyków w Chinach.



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment zwycięskiego pochodu wojsk japońskich w Chinach północnych. Widzimy przednią straż japońską, która ze sztandarem narodowym w ręku i okrzykiem „Ban zai” na ustach, wkracza do zdobytego miasta chińskiego.

Str...
Bomby...
PARYŻ...
denosi z P...
du w Wal...
do Puigcer...
nie możliw...
graniczneg...
da linii kol...
nię, linia...
przez port...
przez samo...
Celem...
mi zostanę...
nie przeciw...
lotnisko dl...
z tym pref...
Pirenejów...
Puigcerda...
położonej...
sięwiąż o...
bezpieczyć...
lotami. W...
szczone w...
leżą na ter...
most granic...
wiatłami...
nych.

1000...
Dran...
WYSON...
We wsi Kr...
kiego, wy...
Raciborski...
Ogień...
żony Racib...
w kucani...
Chryst, le...
żają się...
len na str...
do mieszki...
w morzu o...
Chcąc...
nie w dom...
czyła w o...
pieniądze...
z powrote...
nie i włos...
Racibors...
ogniu, gdy...
Deleg...
Dwi...
JASSY...
delegacja...
mitkiewicz...
radca pos...
Na dw...
skimi, pow...
stawiciele...
z prefekte...
czelę, dr...
go oraz T...
W pol...
pdyła się

Z U...
Król Kar...
go szefen...
wej stron